NUMER 205.

DZIENNIK POWSZECHNY

1/13 Września 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 13 Września 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Książę Namiestnik, na przedstawienie Naczelnika Wojennego Gubernji Radomskiej, raczył dozwolić p. Karolinie Corazzi żonie tutejszego Budowniczego, na mieszkanie do miasta Bodzentyna wysłanej,—powrotu do męża.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wykonanie prawa o Radach powiatowych.

Zwołane na dzień 13 (25) Sierpnia r. b. Rady powiatowe gubernji Radomskiej, przystąpiły do działań ukazem Najwyższym z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. wskazanych.

Obradom ich przez cały ciąg posiedzeń towarzyszył zupełny porządek. W sześciu powiatach ukończyły one czynności swe w dniach sześciu,—w powiecie Stopnickim w dniach trzech, — w powiecie zaś Opatowskim z powodu nagromadzonych do rozpoznania i zaopiniowania interesów, trwały dni jedenaście.

Prawie wszyscy wybrani do Rad powiatowych Członkowie, stawili się na posiedzenie; jeżeli zaś w której jednego, dwóch, a najwyżej trzech brakowało, to powodem tego, był wyjazd za granicę, albo też stan zdrowia.

Stosownie do Art. 14 Najwyższego Ukazu, dopełniły Rady powiatowe między innemi wyboru Członków i Zastępców do Rady gubernialnej, oraz Członków do delegacij oczynszowania włościan.

Na członków do Rady gubernialnej Radomskiej powołani zostali:

z Powiatu:
Kieleckiego, p. Adolf Niemojewski,
Miechowskiego, p. Józef Bzowski,
Olkuskiego, p. Józef Trzetrzewiński,
Opatowskiego, p. Samuel Kossecki.
Opoczyńskiego, p. Ignacy Drużbacki,
Radomskiego, p. Józef Hirosz,
Sandomierskiego, p. Bolesław Łuniewski,
Stopnickiego, p. Edward Łuniewski.

Na zastępców tychże Członków wezwani:

w Powiecie:
Kieleckim, p. Antoni Turski,
Miechowskim, p. Rafał Radziejowski,
Olkuskim, p. Michał Zbijewski,
Opatowskim, p. Marceli Kotkowski,
Opoczyńskim, p. Jacek Lipski,
Radomskim, p. Łukasz Bilski,
Sandomierskim, p. Leon Jasiński,
Stopnickim, Ekmil Baron Rajski.

Do składu delegacij czynszowych weszli z wyboru Rad powiatowych:

w Powieciecie Kieleckim: pp. Ignacy Tiede, Romuald Kozłowski, Brunon Suchecki, Edward Oraczewski, Konstanty Bzowski, Kwiryn Russocki.

w Powiecie Miechowskim: pp. Feliks Chwalibóg, Zdzisław Wędrychowski, Tomasz Łudzik, Adolf Gadomski, Ksiądz Leopold Dobrzański, Rafał Radziejowski.

w Powiecie Olkuskim: pp. Ludwik Byszewski, Jacek Siemiński, Adam Jabłoński, Adolf Schütz, Jacek Odolski, Aleksander Arnd.

w Powiecie Opatowskim: pp. Władysław Jasiński, Ksiądz Kacper Kotkowski, Stanisław Malinowski, Józef Targowski, Ludwik Czarnecki, Józef Prędowski.

w Powiecie Opoczyńskim: pp. Józef Jakóbowski, Ignacy Bogusławski, Antoni Baliński, Walenty Szymoński, Teodor Karwicki, Karol Rudzki.

w Powiecie Radomskim: Ksiądz Teofil Jakubowski, pp. Antoni Wojciechowski, Jan Kornaszewski, Rajmund Swieżyński, Rudolf Dołasiński, Edward Zdziechowski.

w Powiecie Sandomierskim: pp. Leon Borycki, Piotr Glezmer, Jan Zawadzki, Władysław Leszczyński, Antoni Jawornicki, Ksiądz Stanisław Świątkiewicz.

w Powiecie Stopnickim: pp. Ludwik Walchnowski, Aloizy Fibich, Eugeniusz Koziorowski, Piotr Królikiewicz, Edward Sielski, Józef Szczepanowski.

Szkoły. Rozpocząwszy Rady czynności Ukazem Najwyższym na siebie włożone, zwróciły szczególniejszą uwagę na oświatę ludową. Wnioski ich w tej mierze, które z natury rzeczy są wskazówką potrzeb miejscowych, lubo różnią się niekiedy co do środków, jakiemi ukształcenie ludowe przeprowadzać i utrwalić zamierzają; — ogólne wszakże dążenia Rad na tej drodze, odznaczają się praktycznym poglądem, poczuciem obowiązków i szczerą chęcią krzewienia nauk elementarnych, zgodnie z duchem i zasadami nowego prawa o wychowaniu publicznem.

Rada Powiatowa Opoczyńska w widokach przyspieszenia rozwoju szkół początkowych, objawiła przedewszystkiem życzenie: aby władza wychowania publicznego ułatwiła kwalifikację na nauczycieli i nauczycielki szkółek; rozciągnęła na włościan przymus posyłania dzieci do szkółek i wnoszenia składek na uposażenie; przyspieszyła budowę domów szkolnych po osadach rządowych i przekazała do dyspozycji jej fundusze remanentowe szkolne.

W miastach, gdzie znaczna jest ludność wyznania mojżeszowego, uważała Rada za potrzebne przeznaczyć drugiego nauczyciela, jako pomocnika edukacji elementarnej, a to dla uczynienia zadość potrzebie kształcenia starozakonnych w szkołach chrześcjańskich; za konieczne także sądzi otwieranie osobnych szkółek żeńskich, o ile fundusze na to starczyć będą.

Zwracając uwagę na potrzebę troskliwszego zajmowania się szkołami rzemieślniczo-niedzielnemi, wynurzyła życzenie: aby dla większej rękojmi rzeczywistego usposobienia młodzieży do szkoł tych uczęszczającej, świadectwa przy wyzwoleniu na czeladnika wymagane, wydawane były przez cały dozór szkolny po odbytym egzaminie.

Rada powiatu Sandomierskiego, mając sobie przedstawione etaty szkółek elementarnych, i pragnąc wynaleźć środki wytworzenia nowych funduszów, w celu zakładania szkółek w jak największej liczbie po wsiach i miastach, wyznaczyła w okręgi delegatów, dla bliższego zbadania tej rzeczy i przedstawienia na następne posiedzenia.

W powiecie Miechowskim uczyniony był wniosek: aby Rada uznała potrzebę nowych szkół elementarnych w każdej parafji, najmniej z 200 dymów złożonej; oraz aby wybrała szczegółową komisję z 6-u Członków, którąby zajęła się zbieraniem wiadomości statystycznych, a opracowany przez siebie projekt w tym przedmiocie, wniosła na przyszłe posiedzenie.

Zgadzając się na myśl wnioskowi temu przewodniczącą, uważała Rada, że projektowana organizacja szkółek elementarnych, mogłaby znaleźć się w sprzeczności z nowem prawem o wychowaniu publicznem, jak niemniej z projektowanem urządzeniem szkółek przy regulacji stosunków włościańskich; przyjęła więc wniosek jednego z swych Członków: aby z grona Rady powiatowej wyznaczeni byli delegaci, którzyby rozpatrzywszy się w prawie edukacyjnem, podali właściwe środki podniesienia oświaty elementarnej i wykazali fundusze, na ten cel poświęcić się mające. Odzywały się także w Radzie tej głosy za bezwarunkowym przymusem tak chrześcjan, jak starozakonnych posyłania dzieci do szkółek.

Pod względem środków pomocniczych przyczyniających się do rozszerzenia ogólnej oświaty w kraju, wyraziła Rada życzenie, aby w każdem mieście gubernijalnem mógł być założony konwikt, gdzieby się młodzież kształciła, a w chwilach wolnych od nauk, pod ścisłym pozostawała dozorem.

Uważała obok tego potrzebę zaprojektowania, aby fundusze z dóbr suprimowanych, obracane były na rzecz wychowania publicznego, i jako pierwszy krok na tej drodze, przyjęła wniosek, o wystąpienie do Rządu: czyliby pewna część tych funduszów nie mogła być oddaną pod rozporządzenie Rady powiatowej, w celu użycia onych na szkołę powiatową w Miechowie.

Wreszcie uznała Rada: że zanim prawo o elementarnem kształceniu ludu będzie mogło być w całej swej rozciągłości w wykonanie wprowadzone, obowiązkiem jest każdego obywatela kraj swój miłującego, przystąpić niezwłocznie do szerzenia oświaty własnemi środkami.

Rada powiatu Olkuskiego mając na względzie, że prócz szkół elementarnych, żadnego wyższego zakładu naukowego powiat nie posiada, objawiła życzenie upraszania Rządu o otworzenie w Olkuszu szkoły powiatowej 4-o klasowej, proponując użyć część remanentu kasy miejskiej na wzniesienie budowli szkolnej.

Wnioskowała także za przekształceniem dotychczasowych szkół elementarnych w ludniejszych lub fabrycznych miastach, jak: Pilica, Żarki, Będzin i t. p. na dwuklasowe i oświadczyła się za otwieraniem szkół po miastach żydowskich dla uczniów wyznania mojżeszowego, ze szczególnym względem na naukę języka polskiego.

Dla zapewnienia potrzebnych nauczycieli elementarnych, uważała Rada za konieczne podniesienie ich uposażenia po miastach i wsiach rządowych; przypuszczając zarazem, że w prywatnych sami właściciele poczują się do tego obowiązku.

Członkowie Rady powiatowej Radomskiej wystąpili z wnioskiem za utrzymaniem szkoły rolniczej pod Radomiem, z uwagi: że znakomity fundusz w zakład ten włożony został i że liczba uczniów przechodzi zamierzenie etatowe. Uchwalili także zaprowadzenie w mieście Zwoleniu, sposobem próby, szkoły rzemieślniczo-naukowej na koszt kasy miejskiej dostateczny na ten cel fundusz posiadającej, oraz stopniowe otwieranie szkół rzemieślniczo-niedzielnych, po większych i zamożniejszych miastach powiatu.

Pod względem wychowania elementarnego, uznała Rada koniecznem otworzyć szkółki w miastach: Jastrzębiu, Kazanowie, Magnuszewie, Przytyku, Sieciechowie i Wolanowie; we wsiach i miasteczkach, gdzie liczba mieszkańców przechodzi dusz 300, wychowanie elementarne bez względu na wyznanie ludności, uczynić przymusowem; uposażenie zaś nauczycieli elementarnych podnieść: po miastach przynajmniej do rs. 100, a po wsiach do rs. 50.

Rada powiatu Opatowskiego, uchwaliła projekt zaprowadzenia szkółek elementarnych w każdej wsi, z płacą dla nauczyciela od 60 do 120 rs., z dodaniem gruntu i mieszkania; zamierzyła także wystąpić gdzie należy o utworzenie szkoły 5-o klasowej w Wąchocku, a w Kunowie i Cmielowie szkół o dwóch klasach.

Rada powiatowa Kielecka, rozpoznając przedmiot wychowania elementarnego, zwróciła szczególniejszą uwagę na kwitnący stan szkółki w Jędrzejowie i na usposobienie wychodzącéj z niej młodzieży; znajdując zaś, że tak pożądane wypadki przypisać głównie należy gorliwości miejscowego nauczyciela, P. Latynowicza, uchwaliła polecić go względom Rządu.

Kościoły, budowle plebańskie, cmentarze. Nie mniejszą troskliwość okazały Rady powiatowe przy rozpoznawaniu interesów dotyczących kościołów, cmentarzy, zabudowań plebańskich i t. p.

Ponieważ zbadanie stanu kościołów i cmentarzy, pobieżnie załatwić się nie da, przeto Rady wszystkie kościoły parafialne podzieliły pomiędzy swych Członków, dla zwiedzenia onych, przekonania się o ich potrzebach i złożenia na następne posiedzenie odpowiednich sprawozdań.

Rada powiatu Sandomierskiego zażądała za pośrednictwem Komisarza Rządowego złożenia sobie opisu stanu kościołów, cmentarzy grzebalnych, zabudowań ekonomicznych, obrotu funduszów z pokładnego i obrazu czynności dozorów kościelnych. Opis ten stanowić ma podstawę dalszych zarządzeń Rady.

Przy rozpoznaniu potrzeby wzniesienia budowli plebańskich w jednej z parafij powiatu Olkuskiego, zwróciła Rada uwagę, że Członkowie dozorów kościelnych lekceważą swe powołanie i że nawet dziedzice, a tem samem kollatorowie przyczyniający się w znacznej części do wznoszenia nowych, lub restauracji dawnych budowli kościelnych i gospodarskich, nie dopełniają swych obowiązków, pomimo, że własny interes materjalny powinienby ich skłaniać do baczniejszego czuwania nad utrzymaniem zabudowań i nad właściwem a spiesznem wykonywaniem robót. Tem więcej zaś utyskiwała Rada na taką obojętność, że zaniedbywanie podobne naraża niezamożnych mieszkańców parafij na znakomite koszta; przy powolnem działaniu techników i obszernej korespondencji, przyczynia się do upadku starożytnych Świątyń Pańskich.

Budowle miejskie. Nowo nadane instytucje, opiekę nad miastami Rad Miejskich nie mającemi, przekazały Radom Powiatowym: wznoszenie więc, przekształcanie i reperacja zabudowań miejskich były przedmiotem szczegółowego z ich strony rozpoznania.

Rada Powiatu Opoczyńskiego po przejrzeniu kosztorysów na rozmaite roboty po miastach zaprojektowane, zmoderowała je do rzeczywistych potrzeb i cen.

W powiecie Kieleckim zaszła potrzeba budowy jatek rzeźniczych w m. Jędrzejowie; przygotowany wykaz kosztów Rada Powiatowa przyjęła; jednocześnie zaś poruczyła jednemu z swych Członków zbadanie na miejscu: czyliby pod budowę tę nie znalazł się inny plac dogodniejszy i tańszy niż zaprojektowany.

Wniesiony kosztorys na oparkanienie

RZECZY SPOŁECZNE.

VII.

O Stowarzyszeniach.

(*Dokończenie, obacz Nr.* 199).

Nie pojmują powołania, jakie spełnia przemysł, ci ludzie, którzy powiadają, że on prowadzi do grubego materjalizmu. Przemysł jest błogosławionym; on to polepszając nieustannie materjalny byt człowieka, daje coraz silniejsze podstawy do rozwijania się jego istoty moralnej, podnosi coraz wyżej znaczenie indywidualności w masie społecznej, jest jednem z najdzielniejszych narzędzi uprawiających niwę społeczną do krzewienia się światła.

Przemysł, dźwigając warstwę robotniczą z poniżenia, polepsza nieustannie warunki społecznego bytu, a co chwila wymaga pewnych ulepszeń w społecznym organizmie. Wszelako przy wprowadzaniu się nowych pewników ekonomicznych i zmianie warunków pracowitego ruchu, potrzeba nadzwyczaj pilnej czujności ze strony państwa, ażeby zbyt nagłe przejścia nie zachwiały społecznego porządku.

W krajach przemysłowych, państwa silą się na utrzymanie równowagi w powszechnym warsztacie pracy, pilnując, aby idee ulepszeń nie przechodziły w zgubne utopie. Francja w roku 1848, zaledwie natężeniem wszystkich sił moralnych i materjalnych obroniła społeczność swoją od zamachów socjalistowskich, wywołanych przez idealogów; straszna walka trzechdniowa na ulicach Paryża w dniach Czerwcowych 1848 r., kosztowała kilkadziesiąt tysięcy trupów i równą liczbę rannych.

Młode społeczności, dorabiające się dopiero organizacji, kiedy korzystają rozsądnie z doświadczenia starszych społeczeństw, mogą uniknąć wiele błędów i biorąc wzory doskonałe, ułatwiają sobie nadzwyczajnie wszelką pracę.

U nas, gdzie oprócz rolnictwa, brakuje prawie wszystkich gałęzi przemysłowego ruchu, gdy wszystko nowo budować przychodzi, można uniknąć wszystkich prób kosztownych, a tym sposobem odwrócić w przyszłości wszelkie niebezpieczne przesilenia, zatrzymujące regularny ruch pracy.

O uzdolnienia wyższe, dające pomysł i kierunek przemysłowym warsztatom, u nas bardzo trudno.

Robotnik nasz zaniedbany nie tylko moralnie, ale i fizycznie. Cała nasza siła robocza pogrążoną jest w ciemnocie i ubóstwie, graniczącem z nędzą; tam jedynie użyć jej można gdzie potrzeba samej bezwiednej siły fizycznej.

Kapitał krajowy, jak gdyby odosobnił się od ogólnego ruchu pracy społecznej, zgromadzony całkowicie w rękach warstwy handlującej, nie obsługuje rozlicznych gałęzi pracy w interesie dobra pospolitego, ale posługuje wyłącznie widokom tych, którzy stali się jego władcami. Ztąd kapitał wyzyskuje siły produkcyjne kraju, zamiast pomagać ich pomnażaniu.

Wyższe uzdolnienia nie posiadają u nas żadnego wpływu na ruch pracy społecznej; bo tak samo jak cała masa czynników pracy są pod ciężarem kapitału, zbezwładnione. U nas prawie zawsze wielkie talenta z pomysłami, zamierzającemi korzyści publiczne, umierają nie doczekawszy się kapitałowej posługi, potrzebnej doświadczaniom i wprowadzeniu w ruch przedsiębierstwa. Bo jeżeli człowiek pomysłowy zapawnia kapitaliście 10 od sta regularnego i długo-trwałego zysku, rozśmieje się w oczy geniuszowi ów kapitalista, który, w kilkokrotnym w ciągu roku obrocie swojej gotowizny, zdobywa sześć razy większe zyski. Gdy cały kapitał krajowy popadł we władanie warstwy handlującej, a ta warstwa nieposiadając doskonałego światła i moralności wyższej, nie umie mnożyć i nierozumie potrzeby mnożenia pospolitego dobra, a tylko wyszukuje chwilowych korzyści,— u nas pilniejszą jak gdziekolwiek stała się potrzeba uregulowania kapitałowej posługi.

Nareszcie i samo pojęcie — czem jest rzeczywiście pieniądz? rozjaśniło się w naszym wieku, tak, że dawne z dzisiajszem jego znaczeniem, różnią się w wysokim stopniu.

Dawniej, przypływ do kraju złota i srebra, będących rzadkością, a więc w osobliwszej cenie, — pomnażał dobro pospolite, bo pomnażał środki nabywania tego od obcych, czego kraj nieposiadał u siebie. Dzisiaj przy pomnażaniu się produkcji złota i srebra, gdy pieniądz staje się coraz łatwiejszym, zmienia się jego znaczenie. Jeżeli przypływ metali w tym stosunku rosnąć będzie, jak wzrasta od lat trzydziestu, za lat niewiele pieniądz dzisiajszy od wartości swojej spadnie do drobnego znaczenia.

Stosunkowo też do przypływu szlachetnego metalu. w samem pojęciu pieniędzy, jako środka wymiany, zachodzą wielkie różnice. Już dzisiaj upada znaczenie samej wartości drogiego kruszczu, a społeczność ludzka w obiegowych pieniądzach chce mieć doskonałe ocenienie wartości swoich sił produkcyjnych. Dla tego to widzimy wszędy, w bogatych i przemysłowych krajach, zniżającą się stopę procentową od wypożyczanej gotowizny w brzęczącej monecie, a natomiast rośnie cena rozmaitych papierów, opartych na jakimś ruchu pracowitym. Papiery bankowe, jako proste bilety, poręczając pewną ilość gotowizny złożonej w bankowym depozycie, nieulegają wielkim zmianom w cenie; one tylko spadać mogą w miarę upadku banku, przy chybianych spekulacjach i zmniejszającym się jego majątku. Ale inne papiery, mianowicie akcje rozmaitych przedsięwzięć przemysłowych, idą w górę nieustannie. Nie rzadko spotyka się na giełdzie papier kredytowy z nominalną wartością 100, za który zapłacić trzeba 150 albo 200 gotowizny w srebrze i złocie. Społeczność, przychodząc do coraz lepszego ocenienia pracy produkującej, wyszuka sobie doskonalsze środki wymiany. Wtedy kapitały będą reprezentować li tylko wartość sił produkcyjnych społeczeństwa i przestaną być wyzyskiwane przez ludność wyjętą z produkcji, a żywiącą się kosztém pracowitej rzeszy. Wtedy na żołdzie publicznym zostaną tylko urzędnicy i wojsko, jako straż publicznego bezpieczeństwa, a wszelka inna posługa publiczna, zostanie obdzielona chlebem wedle właściwej miary zasługi.

Nasza przeludniona obsługa handlowa, wcześnie myśleć powinna o zatrudnieniu swojej ludności, przeprowadzając ją na pole produkcji. Dzisiaj egzystuje ta ludność, podtrzymując się sztucznemi srodkami. Wszelako rozpowszechniające się światło, obznajmiając coraz większą liczbę członków o interesie własnym i o interesie dobra pospolitego, nauczyło już społeczność naszą, że kapitał w rękach ludności nieprodukcyjnej, jest bardzo niepewnym i przeprowadzić go bardzo łatwo na pole produkcji.

Niepotrzeba tutaj natężania woli powszechnej na postawienie praw ścieśniających,— ale dosyć zastosować w organizacji pracowitego ruchu dwa pewniki ekonomji politycznej, to jest: wolną konkurencją i system stowarzyszenia.

Concordia res parvae cresent. Nasze spółki rolnicze, pokazały jasno, że niepotrzeba być panem całego kapitału krajowego, ażeby zboże nasze zaprowadzić do głównych portów i sprzedać. Drobne kapitaliki zgromadzone przez akcje, wystarczyły do wyswobodzenia produktów rolnych z pod panowania dotychczasowych handlarzy i do umoralnienia posługi handlowej. Producent dostał daleko wyższe ceny za swoje płody, rolnictwo przestało być zagrożone wiekuistem wyzyskiwaniem handlarzy.

Wszakże to był początek dotąd, początek świetny, którego rozwój zatrzymały chwilowo polityczne wstrząśnienia. Powrót do normalnego stanu wzmocni działalność w tym kierunku. Więcej takich stowarzyszeń, nijuż z kapitałem milionowym, ale drobniejeszym daleko, odbierając dzisiejszym handlarzom przywóz, tak samo jak odebrało handel wyzowy, sprowadzi jeszcze wyższy stopień umoralnienia posługi handlowej, dostarczając pracowitej ludności kraju wszystkich przedmiotów handlu, za cenę daleko niższą od dzisiejszej.

Cóż się stanie wtedy? Oto ludność nieprodukująca powoli wyczerpie swoje zasoby, pozjada swoje majątki i znajdzie się w najopłakańszym stanie. Tylko więc przejście stopniowe na pole produkcji, ocali od zguby dzisiejsze przeludnienie handlowej obsługi.

Wolna konkurencja i stowarzyszenie, te dwa pewniki ekonomiczne, w krótkim czasie dokonać mogą zupełnego przeistoczenia naszych stosunków, bez obrażenia własności, bez zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, a przyprowadzą konieczną równowagę między wszystkiemi gałęziami pracy, zepewniając im odpowiednią obsługę kapitałową. Tym sposobem tylko pomnożymy siły produkcyjne naszej społeczności, i podniesiemy bogactwo narodowe i moralność publiczną.

Spółki rolnicze są dla społeczności naszej przykładami nauczającemi żywo, czem są dla człowieka prawdy ekonomiczne.

Wszelako przy pierwszem zawiązywaniu się spółek rolniczych, widzieliśmy wielkie błędy. Jakiż one cel miały? Oto chciały umoralnić handlową posługę, a kapitał przeprowadzić na pole produkcji. Dla czegoż początkowo odpychano ofiarowane kapitały przez dzisiejszych władców kapitału? Zbudowawszy dobrze statut, oznaczywszy maximum zysków zamierzonych, niepotrzeba było obawiać się przewagi wpływu wielkich kapitalistów na te przedsięwzięcia obywatelskie. Im więcej zaś kapitałów schodziło z pola lichwy, a przenosiło się na posługi produkcji, tym prędzej zdążalibyśmy do zamierzonego celu. Trzeba więc było przyjmować kapitały od

ratusza i ogrodu w m. Wodzisławiu na też drogę zwróciła.

Rada Powiatowa Miechowska potrzebę budowy ratusza w m. Proszowicach uznała wprawdzie za usprawiedliwioną, lecz odrzuciła deklarację dwóch właścicieli przez Magistrat przyjętą, o ustąpienie placów pod budowę za sumę rsr. 2,700 z uwagi, że miasto posiada własne place; nie przyjęła również planu i kosztorysu na tę budowę, a uchwaliła zasadę, aby wznoszenie wszelkich gmachów instytutowych i publicznych działo się drogą konkursu. Zasadę tę zastosowała także do budowy ratusza w Słomnikach.

Restauracja jatek w Miechowie została przyjętą, roboty postanowiła Rada wykonać administracyjnie, a koszt na ten cel do rsr. 500 ograniczyła.

Wynurzyła także Rada zdanie: aby dla zyskania na czasie i uproszczenia biegu interesów, reperacja budowli w miasteczkach dopełnianą była podług planów i kosztorysów przez Radę powiatową przyjętych i kontrollowanych, a przez Naczelnika Powiatu zatwierdzonych; oraz aby magistraty otrzymały polecenie przedstawienia Radzie Powiatowéj ogólnego poglądu na stan miast, co do potrzeb, uporządkowań i t. p.

Rada Powiatu Sandomierskiego z przedstawionych sobie interesów budowlanych, uchwaliła pobudowanie w Zawichoście domu mieszkalnego dla burmistrza, oraz aresztu przy nim i składu na wagi; zaprojektowała także zajęcie w Sandomierzu domu Marji Magdaleny, do Seminarjum należącego, na biuro powiatu. Restaurację gmachu, zamierzyła Rada dopełnić za pośrednictwem pożyczki, spłacalnéj sposobem amortyzacyjnym, z funduszu na najem lokalu dla biura powiatu co rok wydzielanego.

Na Radę Powiatu Radomskiego wniesiony był kosztorys na budowę plebanii i domu dla sług kościelnych w Jastrzębiu; Rada przekazała go jednemu z swych Członków, dla sprawdzenia rzeczy na miejscu.

W powiecie Olkuskim uchwaliła Rada wybudowanie ratusza murowanego w Żarnowcu, oraz szopy przy nim na skład narzędzi ogniowych, na co koszt do sumy rsr. 3,000 ograniczyła; postanowiła także budowę domu mieszkalnego dla Nadleśnego lasów miejskich Olkuskich.

Niedogodna lokacja biura powiatu nie uszła uwagi Rady, restaurację więc domu powiatowego wraz z lokalem kasy powiatowej, zaproponowała wykonać sposobem administracyjnym.

Przy dyskusjach nad budowlami, wystąpiła Rada z wnioskiem, o koniecznej potrzebie zachowania od zagłady pamiątek ojczystych. Dał jej do tego pochop zamek Będziński, czasów Kazimierza W. sięgający, który dotychczas utrzymał się w takim stanie, że przy pomocy nie wielkiego funduszu może być podtrzymany i na użytek publiczny przeznaczony. Odrestaurowanie zamku proponowała Rada dopełnić bądź kosztem skarbu, bądź kasy miejskiej, i przeznaczyć takowy na pomieszczenie szkoły elementarnej mezkiej i żeńskiej o 2-ch klasach, oraz na mieszkanie nauczycieli i nauczycielek. Przeznaczenie to tem większą zdaniem Rady Powiatowej przyniesie korzyść, że m. Będzin leżąc przy zakładach górniczych w Dąbrowie, ściągnie do tej szkoły dzieci biednych górników, którzy najpierwszej potrzebie wychowania, zadośćuczynić dziś nie są w stanie. Restaurację uchwaliła Rada dopełnić administracyjnie, przez oddzielny komitet, pod własnym swym nadzorem.

Drogi i szarwarki. Drogi, ten ważny czynnik ożywiający handel i stosunki kraju, wywołały w Radach wielostronne dyskusje, i obudziły zajęcia na jakie z przeznaczenia swego zasługiwały.

Rada powiatu Sandomierskiego, pragnąc zebrać dokładną wiadomość o obrocie funduszów szarwarkowych od czasu ustanowienia opłat na drogi boczne, postanowiła przedmiot ten poruczyć szczególniejszej troskliwości wyznaczonego z grona jej członka, uchwalając jednocześnie, aby na przyszłość fundusze te koncentrowały się w kasie powiatu, i nieinaczej były dysponowane jak podług decyzji Rady, lub upoważnionych przez nią Członków.

Rozbierając wykaz funduszów szarwarkowych w przybliżeniu na rok 1863 spodziewanych, oraz dróg w roku bieżącym rozpoczętych, postanowiła prowadzić roboty: na trakcie Sandomiersko-Opatowskim, — między Sandomierzem i Roszkami, oraz między Włostowem i granicą powiatu Opatowskiego; — na trakcie Opatowsko - Staszowskim, między Kochówkiem i Kobylanami; między Kiełczyną i Bogorją; i wreszcie między Mostkami i Staszowem. Prowadzenie innych robót drogowych uczyniła zawisłem od oszczędności na uchwalonej budowie dróg pozyskać się mogących.

Rada powiatu Opatowskiego zamierzyła zamianę szarwarku dwudniowego w naturze odbywanego na pieniądze, licząc dzień pieszy po kop. 20 a ciągły po k. 50; wskazała środki najwłaściwszego użycia robocizny szarwarkowej tam, gdzie ta pozostać musi, i oświadczyła się za projektem pobudowania drogi bitej od Iłży do Solca.

Rada powiatowa Opoczyńska poczyniła uwagi swe: nad kierunkiem dróg, prowadzeniem robót szarwarkowych, wykonywaniem służby przez konduktorów i dróżników, nad funduszami szarwarkowemi, oraz nad stanem przewozów i mostów.

Przejrzała następnie skład komitetów drogowych, wyznaczyła w nich prezydujących, skompletowała liczbę Członków i zmieniła tych co nie odpowiadali oczekiwaniu.

W powiecie Stopnickim uchwaliła Rada, aby fundusze szarwarkowe służyły wyłącznie na potrzeby powiatu.

Rada powiatu Olkuskiego uważała, że projekt budowy drogi bitej od Pilicy do Koniecpola jest na teraz zbyteczny, a to dla tego, że rozpoczynanie nowych dróg w powiecie bez potrzebnego na ten cel zasobu w funduszach gotowych i robociznie szarwarkowej, szkodę tylko przynieść może, i że przedewszystkiem wykonać należy te drogi bite, które są rozpoczęte i spiesznego ukończenia wymagają.

Tymczasowo Rada uchwaliła: drogę łączącą Żarki ze stacją kolei żelaznej w Myszkowie wyreperować; wykończyć drogę bitą graniczną z Dąbrowy do Siemonic, dla połączenia onej z szosą budującą się od Siewierza do Niezdary, przeprowadzić z czasem drogę z Żarek do Potoka, dla uzupełnienia komunikacji z Janowem i t. p.

Zwróciła przytem Rada uwagę: że po zamianie w dobrach prywatnych robocizny pańszczyznianej na opłatę pieniężną, powszechne słyszeć się daje utyskiwanie włościan na odbywanie szarwarku w naturze, pod wpływem przymusu osobistego, od czego już przez przejście na okup odwykać zaczynają. Scieśnienie to swobody pracy, wywołuje między właścicielami dóbr i włościanami pewną niechęć, szkodliwą nowo powstałym między nimi stosunkom; — oświadczyła się więc Rada powiatowa: aby szarwark roboczy jako niekorzystny i niedogodny, całkowicie na opłatę pieniężną zamienić.

Rada powiatu Miechowskiego rozpoznając przedmiot dróg i szarwarków, za stosowne uznała: zażądać zwrotu remanentów z funduszów szarwarkowych, wyłączną własnością powiatu będących, — a wcielonych do kapitału szarwarkowego gubernji; oraz uorganizować ściślejszy nadzor nad wykonywaniem robót, przez wybór na ten cel trzech członków z grona Rady, którzyby się zajęli ogólnym nadzorem prowadzonych robót i kontrollą zużytkowanego szarwarku w naturze. Obok tego uchwaliła Rada: wyznaczyć z funduszów szarwarkowych potrzebną kwotę na kupno bussoli i instrumentów niwelacyjnych, zakupić narzędzia do robót ziemnych; polecić komitetowi aby w miarę budowy nowych linij komunikacyjnych, przedstawiał projekta do zatwierdzenia Rady powiatowej i upoważnić go do użycia funduszów szarwarkowych na wyszukanie kopalni zwiru i kamieni.

Co do linij już rozpoczętych, wnioskowała Rada: aby wszystkie rozporządzalne fundusze zwrócić naprzód na jedną drogę aż do jej ukończenia; wskazując za najważniejszą linję, budującą się dziś drogę od Skalbmierza przez Proszowice do komory Baran; i aby rozpoznać, czy nie pozyskałaby się oszczędność na sprostowaniu rozpoczętej drogi bitej między Zakrzowem i Małoszowem, z wyminięciem wsi Sietejów. Włożyła przytem na Komitet obowiązek, zniesienia się z właścicielami, przez terytorja których drogi poprowadzono, i przedstawienia im życzeń, iżby dobrowolnemi ofiarami przyszli w pomoc funduszom szarwarkowym. Wreszcie, Rada Powiatowa wystąpiła z propozycją: aby fundusze stałe, ze skarbu Królestwa na drogi 1-go rzędu wydzielane, po ekspiracji kontraktu z teraźniejszymi dzierżawcami konserwacji dróg, oddane były pod rozporządzenie Rady, za co powiat na warunkach dla tychże dzierżawców przepisanych, podjąłby się utrzymania dróg.

Najważniejszą pod względem budowy dróg uchwałą Rady powiatu Kieleckiego było, zarządzenie zwrócenia robót w roku 1863 na trakt Jędrzejowsko-Żarecki. Przy rozbiorze tego przedmiotu, wniesionem było żądanie jednego z właścicieli ziemskich o skierowanie traktu tego na wieś Rakoszyn, przez co droga na Nagłowice projektowana, na przestrzeni werst siedmiu, skróci się o trzy wersty. Oświadczył przytem podający, że w razie uchwalenia zmiany kierunku na Rakoszyn, ofiaruje na ten cel z własnych funduszów złp. 15,000. Dla rozpoznania różnicy w kosztach budowy takowej drogi, zarządziła Rada sporządzenie kosztorysów porównawczych.

Trakt Kielecko-Przedborski, do ukończenia którego kilku tylko werst brakuje, uznała właściwem Rada Powiatowa ostatecznie wykończyć.

Celem przerobienia traktu pocztowego z Chęcin do Częstochowy na trakt bity 2-go rzędu, zobowiązany został inżynier Powiatu do przygotowania kosztorysów na pomiary i niwelację od Chęcin przez Małogoszcz, Włoszczowę do Koniecpola, z funduszów zaległych lub pozostałych z zamiany szarwarku na pieniądze, oraz do użycia tymczasowo szarwarku dwudniowego na prowadzenie rozpoczętej drogi bitej pod Chęcinami.

Uchwaliła dalej Rada Powiatowa: ograniczyć dodawany dotychczas szarwark w naturze do konserwacji dróg zwyczajnych do czwartej części; rozpisać szarwark w naturze do dalszego prowadzenia robót, i konserwacji dróg bitych 2-go i 3-go rzędu, w obrębie jednomilowym; zamienić resztę szarwarku z miast i wsi, tudzież cały szarwark w naturze od mieszkańców Kielc i Chęcin, na pieniądze; i wreszcie, zażądała od Naczelnika Powiatu, aby ściągnął z Rządu Gubernialnego wiadomość: co do remanentu funduszów drogowych; co do udziału, przypadającego z tegoż na Powiat Kielecki, i co do cyfry zasiłku, który kasy miejskie Powiatu Kieleckiego udzielają drogom 2-go rzędu.

Rada Powiatu Radomskiego postanowiła prowadzić budowę dróg w pięciu uchwalonych kierunkach; szarwark z wsi i miast o jedną milę położonych, użyć w naturze, a wszystkie dalsze wsie, dwory i miasta pociągnąć do opłaty w pieniądzach. Za sumę z opłat tych zebraną, zamierzyła Rada prowadzić budowę dróg, częściowo, przez licytację in minus, ustanowić komitety nadzorcze obywatelskie, przez Radę Powiatową wybrane, i tymże dozór robót i atentowanie przy odbiorze dróg poruczyć.

Postanowiła także Rada zażądać wiadomości: ile z pobranych od roku 1845 funduszów z zamiany szarwarków w naturze na pieniądze, użyto na budowę dróg w Powiecie Radomskim, oraz upraszać, aby ta część funduszów, która sposobem zasiłku dla innych Powiatów wydzieloną została, nie mniej to, co w remanencie pozostaje, powróconem było pod zarząd Rady.

Wniesione do siebie żądanie budowy drogi od Białobrzeg do Przytyku, odrzuciła Rada z uwagi, że nateraz nie uznaje potrzeby przeprowadzenia drogi w powyższym kierunku.

Zdrowie publiczne. — Jedna z Rad Powiatowych wyznaczyła z grona swego delegatów dla bliższego zbadania miasteczek pod względem sanitarnym. Znieść się oni mają z lekarzem powiatu, zażądać uwag jego w tej mierze i wnioski swoje na przyszłe posiedzenie złożyć. W jednéj także Radzie z uwagi na potrzebę niesienia szybkiéj pomocy niezamożnéj ludności, dyskutowanym był wniosek o zaprowadzeniu w każdéj gminie felczera.

Statystyka. — Brakowi dokładnych statystyk Powiatów, prawie wszystkie Rady postanowiły jak najspieszniéj zaradzić.

Rada powiatu Sandomierskiego zajęła się ułożeniem szczegółowego szematu dla jednostajnego zebrania z najściślejszą dokładnością wszelkich wiadomości Powiatu dotyczących, aby tym sposobem zyskać gruntowną podstawę do obznajmienia się z potrzebami jego. Doręczywszy szemat takowy tak Członkom swoim, jakoteż zastępcom, zobowiązała ich, aby dzieląc się okolicami, wiadomości te zgromadzili i jednemu z Członków przez Radę do tego wyznaczonemu, złożyli, celem utworzenia całkowitego obrazu, który na przyszłem posiedzeniu przedstawiony zostanie.

Miasta. — Rozciągnąć baczną kontrolę nad funduszami miast, Rad miejskich nie mających; zbadać prawa i przywileje miejskie; starać się o podźwignięcie miasteczek; jest jedną z czynności do których Rady Powiatowe powołane zostały.

W tym celu Rady Powiatowe uchwaliły, przez szczegółowe Delegacje z grona swego wyznaczone sprawdzać na gruncie interesa, potrzeby miasteczek, proponować ulepszenia, atentować przy wydzierżawieniach i licytacjach dotyczących funduszów kas miejskich. Tam gdzie były przedstawione do rozpoznania projekta do etatów kas miejskich lub robót melioracyjnych, Rady albo opiniowały je po szczegółowym rozbiorze, albo też zaleciły swym Członkom zbadać na gruncie wnioski Magistratów. Przy opiniowaniu etatów kas miejskich, proponowane podwyższenia płac urzędnikom miejskim chętnie przyjęły i objawiły życzenie, aby na przyszłość etaty te wcześniej pod rozpoznanie Rad były wnoszone.

Rady Stopnicka i Opoczyńska oświadczyły się za bezwględnem karceniem nadużyć urzędników miejskich, skoro uposażenie ich zwiększonem zostanie, ostatnia zaś prócz tego wynurzyła zdanie, aby kandydaci na burmistrzów udowadniali kwalifikację przez składanie egzaminów administracyjnych i sądowych.

Rada Kielecka dostrzegając, że w etatach kas miejskich figurują dość znaczne wydatki na szpital gubernjalny, wówczas gdy fundusze szpitala powiatowego nader są ograniczone; mając obok tego na względzie, że mieszkańcy Powiatu dla znacznego oddalenia szpitala gubernjalnego, nie mogą w nim szukać pomocy lekarskiej — postanowiła okoliczność tę i wynikające stąd niedogodności przedstawić z wnioskami pod uznanie władzy.

Przy rozbiorze etatów, uznała Rada powiatowa potrzebę śpiesznego urządzenia lasów m. Małogoszcza.

Wypada tu jeszcze przytoczyć: że rozpoznając potrzeby rozmaitych miast, Rada powiatowa Stopnicka wnioskowała za ustanowieniem Rad miejskich w Powiecie, a przedewszystkiem w miastach Stopnicy i Pińczowie; Olkuska za przyspieszeniem zaopatrzenia m. Olkusza w dostateczną ilość wody, bądź to przez wywiercenie studni artezyjskiej, bądź w inny sposób; — Miechowska zaś za deponowaniem do banku funduszów miejskich w listach zastawnych, dla zyskania większego procentu.

Więzienia. Jedna tylko Rada powiatowa Radomska poruszyła ten przedmiot, o ile miejscowe więzienie sposobność ku temu nastręczyło. Wnioskowała ona, aby osoby pod badaniem zostające, nie miały styczności z osądzonymi; aby sąd poprawczy mógł mieć lokal bliższy więzienia, gdyż więźniowie prowadzeni przez miasto, łatwo z obcemi osobami znosić się, a tem samem i wykrycie przestępców utrudnić mogą. Uczyniła także uwagę: że gdy większa część przestępstw pochodzi z próżniactwa, a więzień bezczynny karany jest tem, co na swobodzie umiłował i co go do zbrodni popchnęło, — przeto objawiła myśl swoją i życzenie, aby więźniowie pracą użyteczną zajęci zostali.

Jarmarki i targi. Do przedmiotów, które zwróciły na siebie baczną uwagę Rad powiatowych, należą także jarmarki i targi po miastach.

Rady w ogóle zauważyły, że jarmarki odbywają się nierównie częściej aniżeli to jest dozwolonem, oddziaływają szkodliwie na moralność ludu wiejskiego, dając mu sposobność do próżnowania i pijaństwa i nie przynoszą korzyści mieszkańcom miast po największej części rolniczych, że zapobieżenie tym następstwom tem jest pożądańsze, iż zmiana stosunków włościańskich z powodu okupu pańszczyzny odrabianej w naturze i oczynszowania z urzędu, wyzwalając włościan z pod bezpośredniej opieki dominiów, może ich zastać niedostatecznie przygotowanymi pod względem zamiłowania pracy i trzeźwości.

Rozbierając szczegółowo przedmiot ten wielkiego dla pojedynczych miejscowości interesu, Rady oświadczyły: że odbywanie większej liczby jarmarków niżeli jest dozwolonem i odraczanie takowych, przypisać należy głównie nadużyciom Burmistrzów, że zaprowadzenie jarmarków po miastach w różnych dniach tygodnia jest zgubnem z tego powodu, iż włościanie mieszkając w bliskości kilku miasteczek, codziennie udają się gdzie indziej.

Dla tego też większa liczba Rad wnioskowała, aby na przyszłość w każdem mieście nie więcej jak sześć jarmarków dozwolone były, i aby na nie jeżeli nie w całej gubernji, to przynajmniej po miastach każdego powiatu, jeden dzień w tygodniu był oznaczony.

Szczegółowe uwagi i wnioski niektórych Rad ze względu na miejscowość i inne okoliczności poczynione, są następujące:

Rada Radomska wniosła: aby jarmarki odbywały się w miesiącach: Lutym, Marcu, Kwietniu, Wrześniu, Październiku i Listopadzie, w każdy pierwszy Czwartek miesiąca, aby targi we wszystkich miastach, również na dnie Czwartkowe były przeniesione, aby zakazać Burmistrzom odwoływania jarmarków; skoro zaś jarmark przypadnie w święto uroczyste, aby odroczony był do następnego Czwartku, aby walny jarmark w mieście Skaryszewie odbywał się nadal w dotychczasowym terminie, i ażeby Członkowie Rady, którym opieka miast poruczoną została, nad wykonaniem tego czuwali.

---

wszystkich, robiąc akcje przystępnemi dla każdego bez wyjątku.

Interesowani, a zagrożeni tem przedsiębierstwem, starali się rozpowszechniać przekonanie, że tylko pewna a bardzo nie wielka liczba takich spółek powodzenia spodziewać się może. Tymczasem jest to fałszywe pojęcie; bo spółki handlowe, w celu umoralnienia handlowej posługi wiązane, im liczniejsze będą, tym prędzej osiągną cel zamierzony. Do wywozowego handlu potrzeba nam spółek większych, z kapitałem znacznym; ale do rozprzedawania między konsumentów towaru sprowadzonego z zagranicy, mianowicie artykułów koniecznych do życia, powinniśmy zawiązywać mnóstwo, coraz drobniejszych spółek, tak, żeby z nich najmniejsze opatrywały chociażby tylko potrzeby jednego miasteczka i jego okolicy. Towar wprowadzony do kraju przez jedną wielką spółkę, a rozdzielony pomiędzy domy handlowe kilkunastu lub kilkudziesięciu firm drobnych, które towar ten sprzedawać będą wprost już konsumentom, stanie się najtańszym jak tylko być może, — bo z konsumenta brał tylko procent oznaczony od zakładowego kapitału, koszta transpartu, administracji i sklepowej obsługi. Przy nieustannej kontroli akcjonarjuszów i dobrem obliczeniu miejscowych potrzeb, zmniejszy się ryzyko, ten nowy handel rozwinie się na pewnych danych, a stanie się posługą w duchu dobrze zrozumianych potrzeb społecznych.

Stan dzisiejszego handlu i kapitałowej obsługi, niepozwala na rozwinięcie narodowego przemysłu. Wszelako działalność wolnej konkurencji i stowarzyszenia, przyspieszą upadek panowania kapitału a zbliżą rozumną posługę kapitału.

Przy wyzwoleniu się i pomnażaniu sił produkcyjnych społeczeństwa naszego, — znajdą się znowu siły robocze do użycia ich na polu przemysłowem.

Ponieważ usiłowania pojedyncze mało dokazać potrafią i nie zawsze dadzą dobry kierunek przedsięwzięciu, ażeby przyjść rzeczywiście do przemysłu narodowego, trzeba koniecznie obudzić interes własny pracowitej ludności, dopuszczając ją do jak najszerszego udziału w korzyściach z ogólnego dorobku zakładów przemysłowych.

Budując zakłady przemysłowe, mamy obowiązek uniknąć w przyszłości wszystkich błędów i przesileń, na jakie były narażone starsze od nas społeczeństwa przemysłowe. Jeżeli tam robotnik znalazł się kiedy pokrzywdzonym i wyzyskiwanym, jeżeli był w poniżeniu i zależności niewolniczej, przez brak światła i niesprawiedliwy udział w korzyściach, przez zakład przemysłowy zdobywanych, — starajmyż się w nowo stawianych zakładach o osiągnięcie najmoralniejszych zadań społecznych. Niechaj kapitał zakładowy gromadzi się przez najdrobniejsze, a więc dla ubóstwa nawet przystępne akcje, któreby mogły otworzyć pole do lokowania oszczędności pracowitego ludu. Następnie niechaj będzie oznaczona stała stopa procentowa zysków, przeznaczonych dla kapitałowej obsługi a przytem zróbmy najmniej kosztowną administrację, a najsumienniejszą kontrolę. Oznaczmy stopę zysków dla każdego czynnika pracy w zakładzie, od najwyższego uzdolnienia dyrygującego, aż do wyrobnika. Konkurencja i na tem polu dostarczy nam wyższe uzdolnienia za tańsze pieniądze. Tym sposobem zakład przemysłowy ubezpieczymy od przewagi przedsiębiercy i kapitalisty. Nareszcie szkoła i dozór moralny, oświecać będą naszą klasę roboczą, dla której z zysków materjalnych przemysłowego zakładu, dostanie się dział najsprawiedliwszy.

Jeżeli mi ktoś dowodzić zechce, że wszelki zakład przemysłowy, aby miał powodzenie, musi zainteresować kogoś wyłącznie, czyli, że nie może być instytucją publiczną, ale własnością prywatną, — temu odpowiadam, że chcę widzieć dla tego jedynie zakłady przemysłowe własnością prywatną, bo własnością stowarzyszenia, w którem każdy robotnik uczestnicząc, musi być interesowanym o to swoje dobro. Powie mi ktoś o niefortunnych próbach dopuszczania robotników do współki w przedsięwzięciach rolniczych. Przyznaję, że nieudawały się doświadczenia na tem polu.

Że zaś przemysł wymaga oświeceńszych robotników od czeladzi folwarcznej, niezaprzeczenie próby na tem polu okażą się skuteczniejszemi. Kiedy zaś do dźwigania narodowego przemysłu budować dopiero musiemy uzdolnione czynniki, starajmyż się, rozpowszechniając światło między ludem, przekonywać wychowańców naszych, czem są prawdy ekonomiczne i jakie są korzyści z dobrej organizacji pracy. Nauka czytania i pisania jest tylko rozszerzeniem komunikacji w społeczeństwie — do przepływania myśli, do szerzenia się światła; współcześnie szkółkom budowanym, sposobić trzeba zapas nauki dla ludu naszego, aby się powiększyło jego umysłowe bogactwo.

Cel, który wskazuję, nie osiąga się w kilku miesiącach, ani latach. To praca pokoleń, — ale im prędzej ją zaczniemy, tym prędzej wielkie dzieło dźwigać się pocznie. Wszelkie początkowanie jest siewem dla przyszłości. Siew ten zasilać ciągle potrzeba, żyzniąc grunt, na którym został rozrzucony.

Dla dźwignięcia naszego przemysłu, trzeba światła, trzeba i ofiar. U nas zawsze odwoływać się przychodzi, w każdym początkowaniu do patrjotyzmu obywateli. Najoświeceńszych powołujmy do przewodniczenia poczynającej się pracy, najbogatszych do jakiejś ofiary z ich mienia, — a ogół cały powołajmy do popierania narodowego przemysłu — dawaniem pierwszeństwa wyrobom krajowym, chociażby te pierwotnie nie wytrzymywały konkurencji ani w cenie, ani dobroci, ani trwałości z zagranicznemi. Każdy początek jest trudnym, doskonałość przychodzi przez wytrwałą pracę, konkurencja udoskonali i nasz przemysł ojczysty, pomagajmy mu tylko z całych sił naszych, bo to sprawa bytu społecznego, to warunek samoistności. —

J. A. Miniszewski.

Rada Powiatowa Sandomierska, dostrzegając, że obecnie targi odbywają się w ten sam sposób jak jarmarki, uczyniła wniosek, aby art. 63 Ustawy gildyjnej z r. 1851 jako sprzeciwiający się ustawie o wyrobie wódki, mógł być o tyle zmodyfikowanym, iżby odtąd na targach wzbronionem zostało wystawianie tasów przez handlujących, oraz przyprowadzanie na sprzedaż koni i bydła. Nadto wnioskowała Rada za odbywaniem targów w miasteczkach w poniedziałki i czwartki; niedziele zaś i święta uroczyste aby na zawsze dla targów były zakazane.

W Radzie powiatu Opatowskiego zwrócono uwagę, że opłaty targowego i jarmarcznego uciążliwe są dla handlu wewnętrznego, i uchwalono wystąpić z wnioskiem o uchylenie taryf powyższych dochodów. Targi tygodniowe zamierzyła Rada ograniczyć do jednego dnia w tygodniu i do samej tylko sprzedaży wiktuałów.

Zdaniem Rady Kieleckiej we wszystkich miastach powiatu, oprócz Kielc, dnie jarmarczne i targowe oznaczyć należy na dzień czwartkowy; targi w Chęcinach i Jędrzejowie zaprowadzić co tydzień; w Wodzisławiu, Włoszczowy, Magołoszczu co dwa tygodnie; w Daleszycach, Kurzelowie, Secercinie raz na miesiąc w dnie czwartkowe.

Miejscowe władze obowiązane są zwracać uwagę na postępowanie propinatorów podczas odbywania targów i jarmarków i wszelkie w tej mierze nadużycia, jako na zdemoralizowanie klasy mniej oświeconej wpływające, surowo karcić.

Rada Opoczyńska wnioskuje: aby na targach uskuteczniała się sprzedaż tylko wiktuałów i paszy, i aby targi niedzielne zniesione były bezwarunkowo; Miechowska mieć chce, aby targi zostały całkowicie uchylone, a dla zaopatrzenia miast w artykuły żywności, aby wolno było ludności blizkiej miast, codziennie takowe przynosić i na sprzedaż do godziny 10 zrana wystawiać.

Dla miast Miechowa, Proszowic, Koszyc, Słomnik, Działoszyc i Skalbmierza liczbę jarmarków projektowała Rada podnieść z 6-ciu do 12-tu, w miastach zaś Książu, Brzesku i Opatowcu, pozostawić po 6 jak to dotychczas miało miejsce.

Rozmaite wnioski. Oprócz wymienionych wyżej ważniejszych zajęć Rad powiatowych na pierwszem ich zebraniu, każda z nich pojedynczo wystąpiła z wnioskami po większej części ogólnego interesu. Przyspieszenie obowiązkowego zabezpieczenia przeciwko klęsce gradobicia; otwieranie po powiatach komicjów rolniczych; zmiany w administracyjnem i sądowem urządzeniu gmin; zmiany w systemacie poboru kar egzekucyjnych, z przeznaczeniem owych na ogólne potrzeby powiatu; zmiany w opłatach targowego, jarmarcznego, brukowego; upowszechnienie kas oszczędności przez zaprowadzenie onych przy dozorach kościelnych po parafjach; wprowadzenie w życie zatwierdzonych już Sądów gminnych; ułatwienia w udzielaniu kart legitymacyjnych mieszkańcom nadgranicznym; wprowadzenie prawa rolnego, któreby uregulowało policję wiejską; przywrócenie dawnych miar i wag polskich; wszystko to są przedmioty, na które Rady zwróciły uwagę Władzy. Brak monety zdawkowej spowodował Radę powiatu Sandomierskiego do wniosku: aby Rząd nakazał wypuszczenie drobnych papierów; Rada zaś powiatu Olkuskiego widząc wielką ilość kwitów na pieniądze wystawionych i w handlu kursujących, objawiła życzenie, aby kwitki tego rodzaju dozwolonem było wystawiać jedynie osobom znanym z zamożności i tym, którzy na zabezpieczenie wykupu złożą w kasach rządowych kaucje w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Rada Powiatu Opatowskiego uznając w zasadzie szkodliwość kwitków za monetę zdawkową dziś kursujących, uchwaliła wycofanie onych z obiegu do 1 Listopada r. b.; w razie zaś nieodzownej potrzeby, uważała, iż jedynie Rada Opiekuńcza Szpitalna, za złożeniem odpowiedniej kaucji, mogłaby być do wypuszczania onych upoważnioną.

Wszystkie w ogólności wnioski, uwagi, życzenia w przedmiotach administracji krajowej przez Rady Powiatowe w granicach prawa poczynione, o ile na miejscu przez Naczelników Powiatowych nie będą mogły być załatwione, przyjdą koleją pod rozbiór Władz, które im właściwego biegu nadać nieomieszkają.

W niektórych wszakże Radach Powiatowych zaszły co do pewnych szczegółowych przedmiotów niejakie zboczenia od przepisów.

Miało to głównie miejsce w przedmiocie powinności zaciągowej. Wystąpiły niektóre Rady w sposobie prośb do Rządu, aby dla braku rąk do pracy, zmianą stosunków włościańskich wywołanego, służba wojskowa albo była skróconą i w kraju użytą, albo też żeby pobór był zawieszony, a lata służby zmniejszone. Jedna nawet Rada zamieściwszy w protokóle życzenie powyższej treści, wstrzymała się od wyboru Członków do Komisji Konskrypcyjnej, chociaż obok tego zamieściła w protokóle oświadczenie: że gdyby nie podobało się Rządowi uwzględnić prośby Rady, w każdym razie do wyboru Członków Konskrypcyjnych gotowa jest przystąpić.

Lubo Komisarze Rządowi użyli w kilku Radach służącego sobie prawa ostrzeżenia na piśmie i zwrócili tem samem dyskusje w granice porządku dziennego—wystąpienia jednak podobne były przeciwne zasadzie i niezgodne z przepisami.

W objaśnieniu wyrażonych w ten sposób życzeń niektórych Rad Powiatowych, przytoczyć wypada: że stosownie do zbioru postanowień wojskowych, wojskowi pochodzący z Królestwa i wstępujący do służby z zaciągu, jeżeli z pochodzenia swego nie mogli korzystać z przywilejów szlachcie służących, obowiązani byli dawniej dla otrzymania dymisji wysłużyć: w gwardji lat 22, w armii lat 25.

W dniu 8 Września 1859 roku zapadł Ukaz Najwyższy, zmniejszający termin służby wojskowej. Na zasadzie takowego Ukazu, naprzód ci których zastał w służbie, mają sobie skrócony termin wysługi do lat 20tu; powtóre, wojskowi którzy od daty powyższej wejdą do służby jako rekruci, obowiązani będą dla otrzymania dymisji przesłużyć w wojskach lądowych lat 15, a w służbie morskiej lat 14, i to w tym sposobie, jak Minister wojny w rozkazie z tejże daty objaśnił: że rekruci mają obowiązek przesłużyć nieskazitelnie tylko lat 12 dla otrzymania urlopu nieograniczonego.

Powyższe więc wnioski Rad Powiatowych nastąpić mogły poniekąd z niedostatecznej wiadomości, że całkowita służba w wojsku od 8 Września 1859 r. do lat 15tu, a właściwa frontowa do lat 12, ograniczoną już została.

W trzech Radach Powiatowych zaszły jeszcze inne zboczenia.

W dwóch Powiatach Członkowie delegacji czynszowej wystąpili o wniesienie prośby do Władzy: aby oznajmienie do włościan, mające poprzedzić ogłoszenie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 10 (22) Lipca r. b., w wykonaniu prawa o oczynszowaniu włościan dóbr prywatnych z urzędu wydanego,—wstrzymać. Jedna znowu Rada po wyborze Członków delegacji czynszowej, zamieściła w protokóle posiedzenia uwagę; że ogłoszenie objaśnień do prawa o oczynszowaniu tylko utrudni działanie delegacji.

Wnioski te i uwagi, jako wychodzące po za obręb atrybucij Rad Powiatowych, muszą być pominięte, a samo ogłoszenie włościanom, jak to z otrzymywanych doniesiesień okazuje się odbywa się, nie sprowadzając żadnych niedogodności.

Z rzuconego tu pobieżnie przeglądu czynności Rad okazuje się że pomijając przytoczone zboczenia, w części na miejscu już sprostowane, Rady Powiatowe Gubernji Radomskie, odbyły swe obrady z poczuciem obowiązków i z wyrobieniem dojrzałego poglądu na rozmaite przedmioty, które im się podczas obrad nastręczyły, co czyni niepłonną nadzieję, że nowa ta instytucja przyniesie obfite owoce w administracyjnem i społecznem życiu kraju.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Jak się okazuje z ostatnich wiadomości z Turynu, gabinet dotąd jeszcze nie postanowił przed jakim sądem ma postawić Garibaldego. Prawie przyjęte nader małą większością na nadzwyczajnej radzie w d. 6-ym b. m. postanowienie zwołania senatu jako sądu najwyższego, następnego dnia, kiedy p. Depretis zażądał dymisji, a Król okazał niechęć do podpisania dekretu zwołującego Senat, zostało porzucone i teraz podobno sprawa Garibaldego oddana będzie zwykłym trybunałom cywilnym, ażeby w czasie prowadzonego śledztwa, w skutku uspokojenia się umysłów, można odwołać stan oblężenia a następnie udzielić ogólną amnestję. Takie przyjęcie na ostatniej radzie ministrów (7-ma głosami przeciw 1-u) pośredniego postanowienia, wskazuje drażliwe położenie gabinetu, który zażądawszy rady, to znakomitości politycznych, to prawników, sam teraz nie wie czy iść za radą tych ostatnich i stawić przed sąd Garibaldego, lub czy też iść za opinją żądająca udzielenia amnestji.

Gabinet p. Ratazzego, instrukcjami wydanemi jenerałowi Cialdiniemu, okazał pragnienie zrzucenia z siebie przed rządem francuzkim zarzutu o wspólnictwo w działaniach z Garibaldim i zaprzeczył tym sposobem zasadzie *Italia fara da se;* lecz zwyciężywszy Garibaldego nie posunął ani na krok kwestji. Dla tego obawia się nawet zwołać parlament, bo jakże by się okazał przed nim z pustemi rękami, po takich wysileniach i poświęceniach. Parlament mógłby mu stawić zarzut, że nie tylko nie jest w stanie zmienić *statu quo* i uzupełnić Włoch, ale że jeszcze w większą niż kiedykolwiek poddał to państwo zależność od rządu francuzkiego.

W sferach dyplomatycznych w Wiedniu utrzymują, że pomiędzy Francją i Anglją ścieśniło się znów dawne przymierze przez pewne ustępstwa ze strony Francji w kwestji wschodniej i ustępstwa, zasadzające się na powstrzymaniu nalegań ze strony Anglji w kwestji włoskiej. Anglja dla utrzymania całości Porty, poświęciła chrześcjańskie ludy zależące od tej ostatniej, lecz z drugiej strony ma nalegać na Portę o przeprowadzenie reform, czy nalegania te lepszy niż dotychczasowy sprawią skutek, o tem powszechnie powątpiewają. Francja nie odmawia stanowczo żądaniu Włoch Rzymu, ale chce aby wprzód Włochy zorganizowały się i wyrobiły sobie dostateczną wewnętrzną siłę.

W Austrji wiadomości o uspokojeniu we Włoszech, ze smutkiem są przyjmowane, a kiedy tam życzą powodzenia stronnictwu krańcowemu we Włoszech, wcale nie tak patrzą na niego, kiedy zwraca swe myśli ku Wschodowi. W dziennikarstwie wiedeńskiem daje się nawet spostrzegać dążenie, narażenia sprawy ludów słowiańskich walczących z Turkami, oskarżaniem ich o odwoływanie się do stronnictw rewolucyjnych zewnętrznych i o szukanie ich poparcia. Jakkolwiek prawa Serbów, Czarnogórców i Greków są niezaprzeczone, wszakże wiadomości tych dzienników są zupełnie mylne i żaden cudzoziemiec ani w Belgradzie, ani w Cetynji nie zajmuje ważnego stanowiska. W obydwóch tych krajach Turcy w walce spotykają tylko Czarnogórców i Serbów, a jeżeli można upatrywać wpływ tajemny jakiego mocarstwa, to chyba tylko Austrji.

Spalenie Uszycy przez załogę turecką, stanowi krwawy komentarz do obrony przedstawionej przez Anglję i Austrję zarządu paszów tureckich. Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że wojska tureckie wkroczą do Serbji po uspokojeniu Czarnogórza.

Lecz kiedy to uspokojenie nastąpi, trudno przewidzieć, bo chociaż książę Czarnogórza jak powiadają, przyjął warunki Omera-paszy, to jednakże ludność czarnogórska nie będzie się uważała za zobowiązaną temi warunkami, a każda skała, każdy wąwóz będzie stanowił nowę fortecę. W Berlinie sądzą, że przeprowadzenie drogi wojskowej zrobiłoby koniecznem pobudowanie fortec, coby znów nowe wywołało rozruchy i walki, i zmusiło Europę do ciągłej roli pośrednika.

(Ind. Bel., Pat., Sch. Z.)

Belgja.

Bruksella, 8 *Września*. Książęta angielscy Walji i Alfred przybyli tu wczoraj, a książę i księżna Duńscy, z księżniczką Aleksandrą, dziś po południu i przyjęci zostali z honorami, ich godności przynależnemi. Zapewniają, że zaręczyny księcia następcy tronu angielskieuo z jaśniejącą wdziękami księżniczką Duńską, odbędą się tu jutro, w przytomności Króla Leopolda, oraz że ślub wyznaczony został na listopad r. b. Dostojni goście zabawią tu przez czas dość długi.

Francja.

Paryż, 8 *Września*. Wiadomość o podróży Księcia Napoleona potwierdza się. Książę ma się udać naprzód do Ajaccio, dla wybrania miejsca, gdzie ma być wystawiony pomnik dla Napoleona I, a potem do Egiptu, gdzie zabawi ze dwa miesiące; już jacht *Jerôme-Napoleon* otrzymal polecenie udania się z Hawru do Marsylji. Nie podlega wątpliwości, że powodem tej podróży są sprawy polityczne. Po przesileniu jakie spowodowała we Włoszech wojna domowa, może tam nastąpić przesilenie ministerjalne. Mówią już o zajęciu miejsca p. Ratazzego, nie tylko przez p. Ricasolego, ale także przez p. Fariniego, a nawet jenerala La Marmora. Dzisiejsze depesze z Turynu nie pozostawią wątpliwości co do przyjętego przez gabinet tamtejszy postanowienia poddania Garibaldego pod sąd senatu. Jednakże nie brak zaleceń, aby gabinet wyjednał ogólną amnestję. P. Tecchio, prezes izby deputowanych dosyć żywo przemawiał w tym duchu. P. Brofferio także widział się z p. Ratazzim i jenerałem Durando, i wiele mówił na korzyść Garibaldego; miano mu na to odpowiedzieć, że zbyteczną zadaje sobie pracę, ponieważ gabinet jest jak najlepiej usposobiony względem pokonanego pod Aspromonte, lecz że ułaskawienie go uczynione zostało niepodobnem, przez zdradziecko rozpuszczane pogłoski, jakoby gabinet nieśmiał stawić go przed sąd z obawy, aby nie poczynił publicznie wyznań. P. Ratazzi zaś w duchu jest także za amnestją.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 11 *Września*. *Korespondencja Scharffa* zaprzecza wiadomościom podanym przez dzienniki zagraniczne o nieporozumieniu między hr. Rechbergiem i ministrem handlu i skarbu, jakie miało zajść z powodu spraw polityczno-handlowych.

Londyn, 10 *Września*. Dzisiejszy *Times* donosi, że następca tronu pruskiego wraz z małżonką, udadzą się za 14 dni na jachcie parowym *Osborne* na morze Śródziemne, celem wzmocnienia przez tę podróż zdrowia Jej Kr. Wysokości.

Neapol, 9 *Września*. Bishop został skazany na 10 lat ciężkich robót.

Turyn, 10 *Września*. *Discussione* donosi, że wkrótce nastąpi zakończenie posiedzeń prawodawczych. Gabinet postanowił jeńców niemających 18 lat wieku, odesłać ich rodzinom. — *Opinione* pisze: Słychać, że układy z Francją dotyczące zawarcia traktatu handlowego, zostały, jak się zdaje z powodów politycznych przerwane. Pełnomocnik włoski p. Scialoja został z Paryża odwołanym.

Trjest, 8 *Września*. W Czarnogórze opinja publiczna oświadcza się za stanowczem odrzuceniem warunków Omera-Paszy, mimo przyjęcia tychże przez księcia Mikołaja. Obawiają się powstania ludności.

Nowy-Jork, 30 *Września*. *New-Jork Times* pisze: Północ przyjmie pośrednictwo Francji, Anglji i Rosji na podstawie powrotu południa do Związku; lecz wszelkie pośrednictwo oparte na zasadzie niepodległości Południa, uważane będzie za otwartą nieprzyjaźń.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Pierwszą połowa dnia wczorajszego była na pół pogodna, druga pogodna. Wiatr panował północny, przed południem mocny, po południu mierny,— w skutku takiego wiatru powietrze znacznie się ochłodziło; średnia temperatura wynosiła 11 1/5 stop. R. o 1/2 stopnia niższa od normalnej, największe ciepło po południu 16 1/2 stop. R. najmniejsze w nocy 9 stopni R. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 752,70 milimetrów. Na słońcu dwie gromady plam.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Sobotę dnia 13go Września, trajedja w 5-ciu aktach, oryginalnie wierszem nierymowym przez Antoniego Małeckiego napisana: **List żelazny**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Rakiewiczową, Bodurkiewicza, Palińską, Panczykowkiego, Chęcińskiego, Trapszę, Jędrzejowskiego, Dąbrowskiego, Boczkowskiego, Fr. Królikowskiego, Prochazkę, Rembeckiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2 1/2
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2 1/2
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2 1/2
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2 1/2
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2 1/2	Galerja, miej. num.	„	52 1/2	„
w następnych	„	90	2 1/2	Galerja, miej. nien.	„	45	„
				Paradyz...........	„	22 1/2	„

Zacznie się o godzinie 7 1/2.

Jutro, w Niedzielę, Wielki Teatr.—**Faust.**

W Poniedziałek, Teatr Rozmaitości.—**Majster i czeladnik.—Mąż i konkurent.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 12 *września.*

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	62
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		—	—	93	53
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	2	14	99
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		113	—	112	50
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		93	—	—	—
dito 500		92	25	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		82	50	82	—
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	101	40	101	17 1/2
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	153	60	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	87	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	81	75	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	80	40	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 80

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 13 1/3

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 12 *września.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88
6ta „ „	—	96 5/8
Obligacje Skarbowe 4%	—	85
Listy zastawne 4%	—	88 3/4
Bilety Banku Polskiego	—	88 3/4
Weksle na Warszawę	—	88 1/4
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	98 3/8
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	78 1/4
Żyto na targu	—	50 /8
„ na dostawę późniejszą	—	45 7/8
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 40
Akcje kredytu ruchomego	—	932

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4615) *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że licytacja na powtórną sprzedaż drzewa z lasku Wólki-Krosnowskiej, na dzień 3 (15) Września r. b. ogłoszona, z woli władzy wyższej, miejsca mieć nie będzie.

Łyszkowice d. 26 Sierpnia (7 Września) 1862 r.

Pomocnik Administratora,
Radca Dworu, Wojciechowski.

(N. D. 4701) *Pocztamt Warszawski*

W dniu 12 (24) Lipca b. r. na stacji Pocztowej w Miłosny, zaginęła lub z kradzioną została pieczęć urzędowa do laku z napisem „Stacja Pocztowa w Miłosny."

Pocztamt Warszawski podając o tem do wiadomości powszechnej, uprzejmie prosi wszystkie władze rządowe i osoby prywatne, aby na pieczątkę o której mowa baczną uwagę zwracały, i wrazie wynalezienia lub dostrzeżenia takową do najbliższej stacji Pocztowej dla właściwego postąpienia dostarczyły.

Nadmienia się przy tem, że w miejsce zaginionej inna pieczątka dla stacji Pocztowej w Miłosny N 2 oznaczona udzieloną żostała; posiadający zatem nieprawnie obecnie poszukiwaną, z niej żadnego użytku mieć nie będzie.

Warszawa dnia 11 Września 1862 r

Pomocnik Dyrektora Poczt, Mitkiewicz.

(N. D. 4693) *Syndycy Ostateczni masy upadłości Michała Micewicza.*

Wzywają następujących sprawdzonych wierzycieli masy upadłości Michała Micewicza jako to: Szuldyna, Bonifacego Butnowskiego, Antoniego Swiergockiego, Izaaka Simona Rosena, Antoniego Schön, Józefę Wójcicką, Antoniego Witosza, Józefę Ryfców, Ludwikę Pawłowską, Henryka Sulikowskiego i Ludwika Romanowskiego, aby wszyscy oni, lub wrazie śmierci którego z nich ich sukcesorowie stawili się osobiście, lub przez umocowanych przyzwoicie pełnomocników dnia 5 (17) Września r. b. o godzinie 5 po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego Warszawskiego mianowicie, w domu Rządowym pod L. 549 a to celem naradzenia się i stanowczego zadecydowania co do rozdziału funduszów masę tę stanowiących, gdyż wrazie niestawienia się postąpionem zostanie podług zdania stawających.

(pod.) Ksawery Chraszczewski.
(—.) Izaak Wejnberg.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4689) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci: Maryanny Rzeczkowskiej wierzycielki sumy rs. 11,500, na dobrach Strupiechów w Okręgu Czerskim położonych w dziale IV. pod Nr. 20 ubezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego i wylegitymowania się SSrów termin prekluzyjny na d. 4 (16) Grudnia 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznacza.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

Dziedzicki Adam.

(N. D. 4688) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Barbary z Rebandlów 1 ślubu Szumel, 2 Hauschild współwłaścicielki dóbr Dembówka w Okręgu Łowickim położonych, oraz współwłaścicielki sum rs. 20,000 w dziale IV. pod Nr. 16 i rs. 4816 w dz. IV. pod N. 17 księgi wieczystej dóbr Kozłów Biskupi w Okręgu Łowickim położonych zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 6 (18) Marca 1863 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta; gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 30 Sierp (11 Września) 1862 r.

Dziewulski.

(N. D. 4687) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Józefa Piekarskiego wierzyciela sumy rs. 10,374 na dobrach Leśnowola i Janczewice ubezpieczonej, oraz współwłaściciela dóbr Janczewice i Nowowola, wszystkich w Ogu Warszawskim położonych, na dniu 30 Kwietnia 1862 roku.

2. Karola Komorowskiego wierzyciela ewikcji w ilości nieograniczonej na sumie rub. sr. 3011 kop. 40. oraz rs. 270 pod Nr. 13 działu IV. wykazu dóbr Zagróbki z Okręgu Łęczyckiego, zapisanej.

3. Antoniego Lesiewskiego właściciela dóbr Muchnice z Okręgu Gostyńskiego na dniu 21 Kwietnia 1862 r.

4. Jana Jeziorańskiego właściciela dóbr Łosia Wolka z Okręgu Warszawskiego na dniu 1 Kwietnia 1862 r.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 3 (15) Grudnia 1862 r. godzinę 10 rano w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(D. 4685) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że z powodu śmierci:

1. Józefa Wejss wierzyciela kwoty rs. 450, w Zlewkach obok N. 11 pod poz. 5 ad lit. c zapisanej, mieszczącej się w większym kapitale rs. 7,200, w dziale IV pod Nr. 11 na nieruchomości przy ulicy Sto Jańskiej pod N. 8 położonej zahypotekowanym.

2. Katarzyny Kierwińskiej wierzycielki kapitałów mianowicie, rs. 2250 w dziale IV pod N. 6 na nieruchomości N. 2401, rs. 3000 w dziale IV pod N. 6 na nieruchomości Nr. 818 w Warszawie położonych, tudzież wierzycielki kapitału rs. 3,300 w dziale IV pod N. 8 na nieruchomości N. 379 także w Warszawie na Pradze sytuowanej, zahypotekowanych, otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 10 (22) Grudnia 1862 r. wyznacza, i wzywa wszystkich interesentów do spadku tych prawa mieć mogących, aby w terminie powyższym w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 4686) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąponej śmierci:

1. Karola Jagniątkowskiego wierzyciela sumy rs. 900 pod Nr. 10 działu IV. nieruchomości Warszawskej Nr. 265 ubezpieczonej na dniu 10 Listopada 1861 r.

2. Aleksandra Jasińskiego wierzyciela sumy rs. 3345 kop. 61 1/2 na dobrach Plecka Dąbrowa pod Nr. 22 działu IV. zapisanej na d. 21 Lutego 1862 r.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 3 (15) Grudnia 1862 roku, godzinę 10 z rana w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N D. 2938) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Księdza Stanisława Rachubińskiego wierzyciela rs. 300 na dobrach Bronów Ogu Wartskim leżących w dz. IV. ad 19 i 27 wykazu hyp. ubezpieczonych otworzył się spadek, do uregulowania którego termin przed sobą w Kancelarji Ziemiańskiej Gub. Warszawskiej w Kaliszu na dzień 10 (22) Grudnia r. b. wyznaczam.

Kalisz d. 1 (13) Maja 1862 r.

Stanisław Rościszewski.

(N. D. 3015) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Ogłasza iż z powodu śmierci:

1. Lai Tugend współwierzycielki prawa zastawy w dziale III. pod Nr. 134 i 5, oraz sum: złp. 900, złp. 700, złp. 300, złp. 500, złp. 250, złp. 1350 i ostrzeżenia w dziale IV. pod Nr. 8, 10, 11, 12, 15, 16 i 18 na nieruchomości w m. Płocku pod Nr. 124 położonej lokowanych.

2. Łukasza Góreckiego współwierzyciela sumy złp. 5000 na dobrach Krzynowłoga mała w Ogu Przasnyskim leżących w dziale IV. pod Nr. 4 wierzyciela sumy złp. 4000 na dobrach Brudzeń z Okręgu Lipnowskiego w dziale IV. pod Nr. 3, oraz współwierzyciela sumy złp. 4000 na dobrach Mokrylas i Wysoka z Okręgu Ostrołęckiego w dziale IV. pod Nr. 16 stojących.

3. Barbary z Rutkowskich Długokęckiej wierzycielki sumy złp. 16,000 w dziale IV. pod Nr. 5 na dobrach Szczepkowo Zalesie A. C. z Okręgu Mławskiego przy dobrach Pobodze, Tańsk A B. z Okręgu Przasnyskiego uregulowanych zapisanej.

4. Rozalii z Kowalskich Giergelewicz wierzycielki sumy złp. 10,000 w dziale IV. pod Nr. 2 na dobrach Lelewo z Okręgu Płockiego intabulowanej.

5. Józefa Chmielińskiego właściciela dóbr Grabowo, Trojany lit. C. w Okręgu Przasnyskim sytuowanych.

Otwartym zostało postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego oznaczając termin w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej na dzień 3 (15) Grudnia 1862 r., wzywa interesentów prawa do rzeczonych spadków mieć mogących, aby się w terminie powyższym stawili i takowe udowodnili.

Płock d. 28 Maja (9 Czerwca) 1862 r.

(1) Radca Dworu, Perzanowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4635) *Sąd Pokoju Okręgu Brzezinskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości a mianowicie:

1. Domu drewnianego dawniej pod Nr. 247 dziś zaś pod Nr. 393 położonego do Szai Radogowskiego należącego oraz,

2. Domu drewnianego pod Nr. 167 położonego, a do sukcesorów Jana Modrańskiego należącego obydwóch w m. Brzezinach położonych.

Zawiadamia interesowanych iż regulacja takowych odbędzie się w dniu 4 (16) Grudnia r. b. w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto aby do regulacji takowej osobiście lub przez pełnomocników z dowodami prawnemi zgłosili się, wrazie bowiem niezgłoszenia się podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 pr. hyp. przepisanej.

Ogłoszenie decyzji nastąpi w dniu 7 (19) Grudnia r. b. i od tego dnia czas odwołania liczyć się będzie.

Brzeziny dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1862 r.

Podsędek, Tyrawski.

(N. D. 4543) *Sąd Pokoju Okręgu Biebrzańskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypotecznej, placu pod N. pol. 199 przy Rynku w m. Rajgrodzie położonego, pomiędzy placami Abrama Goldsztoka z jednej i Lejzora Ludwinowskiego z drugiej strony, od ulicy Szosowej czyli Rynku do ogrodów starozakonnych Hirszy Eleubogiena i Zelmana Goldsztoka rozciągającego się, tudzież domu murowanego na tymże placu wzniesionego.

Uwiadamia interesentów, że regulacja opisanej nieruchomości nastąpi w tutejszym Sądzie w dniu 5 (17) Grudnia r. b.

Wzywa ich przeto, aby do czynności tej w oznaczonym terminie, osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie do tego umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom preklużji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym, niezgłosił się, na żądanie któregokolwiek z interesentów skazany zostanie na karę od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50 i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 7 (19) Grudnia r. b. na publicznem posiedzeniu tutejszego Sądu, i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni

Szczuczyn d. 16 (28) Sierpnia 1862 r.
Podsędek, Rupalski.

(N. D. 4637) *Sąd Pokoju Okręgu Wieluńskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

Domu w m. Wieluniu pod Nr. 244 przy ulicy prowadzącej do kościoła Ś-ej Barbary, tudzież kuźni, stajni i obórek, oraz ogrodu owocowego, do własności Józefa i Ottylii mał. Langkamerów należących, na placu emfiteutycznym położonych.

Zawiadamia interesentów, że regulacja rzeczonej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym dnia (23 Listopada) 5 Grudnia 1862 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50. skazanymi. zostaną, a nadto podług art. 150 prawa z r. 1818 o hypotekach, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od takowej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni

Wieluń d. 10 (22) Sierpnia 1862 r.
Podsędek, Wilczek.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4528) *Rząd Gubernialny Radomski*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Września 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperacją kościoła w parafii Denkowie, w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 1093 k. 74.

Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Września 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła w parafii Denkowie w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 109 kop.— wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 14 (26) Sierpnia 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(2) Radca Gubernialny, Statkowski.
Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4527) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Września 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego, odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę dzwonnicy i postawienie sztachet około cmentarza kościelnego w parafii Skotniki w Powiecie Sandomierskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 1206 kop. 31½,

Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Września 1862 r. przed godziną 12 z rana, pod adresem Naczelnika Powiatu Sandomierskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy budowy dzwonnicy i postawienia sztachet około cmentarza kościelnego w parafii Skotniki w Powiecie Sandomierskim łeżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 120 k. —, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 13 (25) Sierpnia 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Statkowski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Galiński

(N. D. 4673) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do wiadomości, iż w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego dnia 10 (22) Września r. b. od godziny 12 w południe odbywać się będzie głośna in minus licytacja na dostawę żywności do więzień w Radomiu i Sandomierzu przez czas od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1863 roku od ceny kop. 6 84/100 za dzienną porcją więźnia.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonym znajdować, zaopatrzeni w vadium po rs. 500 do każdego więzienia, które nieutrzymującym się zaraz zwrócone, a utrzymującym się przy licytacji zatrzymane będzie na kaucją.

Warunki tej licytacji są do przejrzejnia w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego.

Radom d. 28 Sierp. (9 Września) 1862 r.
z upow. Gubernatora,
Radca Gubernialny, Jedliński.
(1) za Naczelnika Kancelarji Konopacki.

(N. D. 4558) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Do 1. Zofii Lisieckiej i 2. Natalji Lisieckiej na rzecz których z wniosku N. 32 vol II Ks W. zamieszczone zastrzeżenie na wpis warunków co do wymagalności sumy złp. 2100, 3. Konstancji Lisieckiej wierzycielki zastrzeżenia z aktu N. 31 vol II na intabulacją rs. 10,500, zamieszkanie ani stan wierzycielek nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czer. (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. N. 3256 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Piekut z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Czerskim Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 217 k. 2 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 19 (31) Marca 1863 r. poczynając od godziny 10-tej z rana w Kancelarji hypotecznej Adama Dziedzickiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod N. 487 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 760 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 5298 k. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Warszawa d. 4 Sierpnia 1862 r.
Prezes, Piotrowski.
Pisarz,
w z. Asesor Kolegjalny, Turski.

(N. D. 4440) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Września r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę dla administracji cmentarza starozakonnych miasta Warszawy 1863 r. płótna i muślinu.

2. Na dostawę dla tejże administracji desek, bali i zrobienia skrzyń.

3. Na dostarczenie dwóch koni do ciągłego eksportowania ciał zmarłych, tudzież do karawanów czworokonnych na każde wezwanie dozoru Bóżniczego, od cen warunkami licytacyjnemi objętych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprizę, złożyć mogą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami poszczególnionych, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. a mianowicie: ad 1. rs. 30, ad 2. rs. 60 i ad 3. rs. 70, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, na koszta zaś licytacyjne utrzymujący się przy licytacji winien będzie złożyć tyle ile na część jego entrepryzy wypadnie.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla administracji cmentarza starozakonnych przez ciąg całego 1863 r. (tu wymienić rodzaj dostawy) i odstępuję od cen warunkami poszczególnionych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit na złożone vadium w ilości rs. N. i na koszta ogłoszenia rs. siedm składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4439) *Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.*

Z powodu spełzłej bezskutecznie w d. 13 (25) Sierpnia r. b. licytacji na dostawę dla biór Zarządu Pocztowego drzewa opałowego w klocach, Zarząd Okręgu Pocztowego podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Września r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbędzie się powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla biór Zarządu Pocztowego, na czas zimowy w latach trzech po sobie następujących, to jest 1862/3, 183/4 i 1864/5, drzewa sosnowego opałowego w klocach około sztuk 900, lub więcej rocznie, z których każda sztuka drzewa trzymać winna długości stóp 24, grubości w obrębie 10 do 11 cali.

Licytacja rozpocznie się od ceny ustanowionej, za jedną sztukę drzewa rs. 1 k. 14, a za dostawę tejże na dziedziniec Domu Pocztowego w Warszawie k. 15, czyli razem rs. 1 kop 29 za jedną sztukę drzewa z dostawą.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy święta od godziny 3 po południu w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko handlujący drzewem i posiadający w Warszawie składy drzewa, a w tym celu obowiązani dołączyć do deklaracji dowody kwalifikacyjne, oraz złożyć do Kasy Głównej Pocztowej w Warszawie, vadium rs. 116 w gotowiźnie, lub Listach Zastawnych z kuponami właściwemi i kwit tejże kasy dołączyć również do deklaracji, która winna być napisana wyraźnie, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, podług wzoru następującego:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego z d. 16 (28) Sierpnia r. b. Nr. 15,077, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy dla tegoż Zarządu, na czas zimowy w latach trzech po sobie idących, to jest 1862/3, 1863/4 i 1864/5, drzewa opałowego sosnowego w sztukach długich po 24 stóp, grubych w odrębie 10 do 11 cali, około sztuk 900 lub więcej rocznie, po cenie za jedną sztukę rs. . . . . a za dostawienie tejże sztuki drzewa na dziedziniec domu pocztowego w Warszawie kop. sr. (wypisać cyfry liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit kasy głównej pocztowej na złożone vadium w ilości rs. 116, wyraźnie rubli srebrem sto szesnaście dołączam.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. przy ulicy N. pod numerem N. pisałem w Warszawie N. miesiąca N. rok 1862.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko.)
Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1862 r.
z upow. Naczelnika Okręgu,
I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.
(3) Naczelnik Oddziału, Hrubant.

(N. D. 4610) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność, że dnia 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego powtórna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na reperacją kościoła Parafialnego, ogrodzenie cmentarza kościelnego i wystawienia dzwonnicy przy kościele w Liskowie od sumy anszlagowej rs. 2177 kop. 72 1/2; do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Powiatu Kaliskiego na złożone vadium w kwocie rs. 218. Warunki do tej entreprizy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze Powiatu Kaliskiego.

Deklaracje tylko do godziny w pół do dziesiątej z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

Na skutek ogłoszenia z dnia 18 (30) Sierpnia r. b. N. 18255 zobowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować kościół parafialny w Liskowie, ogrodzić cmentarz kościelny i wystawić dzwonnicę tamże za sumę rs. N. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom dobrze mi znanemi warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit Kasy Powiatu Kaliskiego na złożone vadium w kwocie rs. 218 wyraźnie rs. dwieście ośmnaście załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie takowego do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N dnia N miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)
Kalisz dnia 18 (30) Sierpnia 1862 r.
Bakowicz.

(N. D. 4609) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Z powodu kończącej się z końcem r. b. dzierżawy dochodu kasy miejskiej m. Pilwiszek z propinacji, podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 Września (1 Października) r. b. o godzinie 1 z południa, do godziny 6 wieczór odbywać się będzie w magistracie miasta Pilwiszek licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego z jedną karczmą pro 1863/65 od sumy rs. 800 kop. 24, zależnej dzierżawy rocznie wynoszącej, mający przeto chęć zadzierżawienia powyższych dochodów po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 części sumy rzeczonej wynoszące, w czasie i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się powinien, gdzie o dalszych warunkach pod jakiemi licytacja odbywać się ma poinformowanym będzie.

Marjampol d. 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r.
Trautsolt.

(N. D. 4603) *Командиръ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

При Штабѣ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи, на основаніи распоряженія Высшаго Начальства, будетъ производитея, по существующимъ постановленіямъ, 8 Октября публичный торгъ, а 12 числа того же мѣсяца переторжка въ 10 часовъ утра, на поставку для сей Артилеріи, ящиковъ сосновыхъ съ внутренними днами, длиною 2 фунта 5 дюймовъ, шириною 1 фунтъ 3 дюйма, вышиною 8 1/4 дюймовъ всего 729; ящиковъ безъ вкладныхъ дновъ, тѣхъ же размѣровъ всего 216, и ящиковъ безъ вкладныхъ дновъ техъ же размѣровъ, съ коробками внутри изъ листоваго желѣза 72, и вѣкъ малаго размѣра сосновыхъ длиною 33, 9 дюймовъ вышиною 4, 5 дюйма, шириною 16 дюймовъ всего 657; таковыхъ же вѣкъ итого же размѣра съ коробками внутри всего 18, и вѣкъ большаго размѣра сосновыхъ, длиною 33, 5 дюймовъ шириною 26, 1 дюймовъ вышина 4, 2 дюймовъ 72; на приспособленіе къ 828 ящиковъ, особыхъ друсковъ длиною 10 1/2 дюймовъ 1656.

Торги на поставку этихъ вещей начнутся съ сумы семи тысячь сорока восьми копѣекъ серебромъ; къ нимъ будутъ допущены лица имѣющіе на это право, въ чемъ должно быть представлено ими свидѣтельство мѣстнаго Начальства, залогъ 1/3 часть всей подрядной сумы, должны быть представлены на канунѣ торга или переторжки.

Условіе на поставку ящиковъ, вѣкъ и приспособленій, а также и образцы оныхъ можно видѣть во всякое время въ Штабѣ Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи, исключая праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Торги будутъ производится изустные, по дозволяется присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 2 главы 3 раздѣла, 1 книги, 4 части Свода Военныхъ постановленій.

(2) Кр. Новогеоргіевскъ 23 Августа 1862 г.

(N. D. 4602) *Командиръ Новогеоргіевкой Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку, для сей Артилеріи, ниже означенныхъ предметовъ: дегтю чистаго 18 пудовъ 17 фунтовъ, ворвани 3 пуда 27 фунт., мыла обыкновеннаго 26 1/4 пудовъ, масла конопленнаго 127 пудовъ 8 1/2 фунтовъ, масла льнянаго 5 пудовъ 24 фунта, масла деревяннаго 1 пудъ 34 3/4 фунта, дровъ однополеныхъ 13 сажень, метелъ березовыхъ 4000, лопатъ деревянныхъ 300, валенокъ войлочныхъ 160, дегтю простаго 206 пудовъ, ооручей для породовыхъ бочекъ 25,950 штукъ, втулокъ 685, брусковъ поперечныхъ 138, клепокъ дубовыхъ 2595, клею столярнаго 6 пуд. 37 фунт., стекляди тонкой 1 пудъ 9 фунтовъ, ситъ волосяныхъ и решетъ лычныхъ по 8 щетокъ столовыхъ 12, кистей щетинныхъ въ 1/2 и 1/4 фунта 14, вохры свѣтлой 37 пуд., мѣлу 29 пудовъ, бѣлилъ 43 пуда, лазоры простой 5 пудовъ 23 фунта, берлинской 4 пуда 7 фунт., сурику 3 пуда, зирберглеиту 2 пуда 22 фунта, сажи голандской 5 пуд. 12 фунт., кожъ юфтовыхъ 8, желѣза листоваго по 6 листовъ на пудъ 172 пуда, овчинъ баранныхъ выдѣланныхъ 160 штукъ яри мѣдянки фунт. 10. 73 золот., подошовъ 72 паръ, дратвы 6 фунтовъ, витокъ суровыхъ 9 фунт., шнуру голандскаго 3 фунта, сукна сѣраго 8 аршина, холста подкладочнаго 51 аршинъ, воску желтаго 2 фунта, шуруповъ желѣзныхъ длиною въ 1 дюймъ 13,700, рогожъ 2000 циновокъ 1000, веревокъ пеньковыхъ въ 1 1/2 дюйма 6000 сажень, дугъ дубовыхъ упряжныхъ 25, дровней обыкновенныхъ 15, оглобень березовыхъ 15 паръ, скредницъ и щетокъ для шипки лошадей 8 паръ, щетины синой 1 пудъ 25 фунтовъ, лѣсу сосноваго: столбовъ длиною 5 аршинъ 8 вершковъ, толщиною вершковъ 49, досокъ длиною отъ 6 до 35 футъ, шириною отъ 8 до 12 дюймовъ., толщиною отъ 1 до 11 дюймовъ разныхъ размѣровъ до 4400 шт., лѣсу будоваго длиною отъ 1 до 19 футъ шириною отъ 9 до 20 дюймовъ, толщиною отъ 4 до 20 дюймовъ 69 штукъ, лѣсу березоваго длиною отъ 2 до 10 футъ, шириною отъ 4 до 20 дюймовъ, толщиною отъ 2 до 20 дюймовъ 150 штукъ; мастерскаго инструмента: кузнечнаго дѣла разнаго 22 шт., слесарнаго, какъ то: пилъ, шисковъ, молотковъ, бранзковъ, зубилъ и проч. 75 шт.; понльнаго, малярнаго, шорнаго, столярнаго до 390 штукъ, всего на суму 10,454 руб. сер., торгъ назначенъ двадцать четвертаго, а переторжка двадцать девятаго Октября 1862 г. отъ десяти часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба. Торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленіе на точномъ основаніи, 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части, Свода Военныхъ постановленій, залогъ 1/3 часть 3485 рублей, долженъ быть представленъ наканунѣ торга или переторжки. Условія поставки и образцы, можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

(2) Кр. Новогеоргіевскъ 24 Августа 1862 г.

(N. D. 4582) *Штабъ Замосцьской Крѣпостной Артилеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артилеріи въ 1863 году, ниже означенныхъ предмѣтовъ: сала говятьяго топленнаго 4 пуда, 12 фунтовъ, 12 золотниковъ, мыла обыкновеннаго 2 пуда 13 фунт. 72 золотника, дегтю чистаго 2 пуда 18 фунтовъ 46 1/2 золотниковъ, дегтю простаго 20 пудовъ 35 фунтовъ, ворвани 36 фунтовъ 86 1/6 золотниковъ, дровъ сосновыхъ 9 вершковой длины 2 сажени 1 аршинъ 2 вершка, лопатъ деревянныхъ 50, метелъ березовыхъ 500, обручей деревянныхъ 4000, втулокъ деревянныхъ 200, грусковъ на задвишки 40, войлоковъ изъ коровей шерсти 10, стекляди тонкой 4 фунта, клею столярнаго 11 фунт. 48 золот., решетъ лычныхъ 2 штуки, ситъ волосяныхъ съ кожаными покрышками 2 штуки, щетокъ столовыхъ 2, валенокъ войлочныхъ 15 паръ, масла конопленнаго 22 пуда 34 золотника, масла льяннаго 2 пуда 8 фунтовъ 54 1/2 золотника, масла деревяннаго 24 фунта, бѣлилъ англійскихъ 2 пуда 15 фунтовъ 32 золотники, вохры свѣтной 8 пуд. 14 фунтовъ 49 1/2 золотниковъ, лазорю простой 38 фунтовъ 12 золотниковъ, лазоры берлинской 28 фунт. 58 золотниковъ, мѣлу плавленнаго 3 пуда 24 фунта 38 золотниковъ сажи голандской 38 фунтовъ 39 золотниковъ, сурику 19 фунтовъ, зельберглиту 19 фунтъ, горшковъ муравленныхъ 3, шнуру 10 фунтовъ 2 1/2 золотника, кистей малярныхъ изъ крупной щетины въ 1/2 фунта 9 шт., кистей малерныхъ изъ крупной щетина въ 1/4 фунта 9 шт., щетины 20 фунтовъ 5 золот., гвоздей желѣзныхъ двоетесныхъ 1000 шт., гвоздей желѣзныхъ однотесныхъ 1000 штукъ, столбовъ сосновыхъ или древенъ длиною 5 1/2 арш. толщиною 5 верш. 7 штукъ, досокъ длиною 2 сажени шириною 9 дюйжовъ толщиною 1 дюймъ 30 шт., полушубковъ бараньихъ голеневыхъ 8, рогожъ 1000 шт., цыновокъ 500 шт., и веревокъ мочальныхъ отъ 4 1/2 до 5 сажень длины 500 концовъ, всего на 1044 руб. 15 1/4 коп. сер. Торгъ назначенъ третьяго (3), а переторжка восьмаго (8) числъ Октября 1862 г., отъ десяти часовъ утра, въ Канцелярій помянутаго Штаба. Торги будутъ производиться изустныя, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 2 главы, 3 раздѣла, 1 книги 4 части Свода Военныхъ постановкеній. Залогъ на 348 руб. 6 коп. сер. долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видѣть въ Канцеляріи названнаго Штаба ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Кр. Замосць 21 Августа 1862 г.
Командиръ Замосцьской Крѣпостной
(3) Артилеріи, Полковникъ Шрейдеръ

(N. D. 4601) *Вержболовская Таможня.*

18 (30) Сентября с. г. въ 12 часовъ утра назначена при сей Таможни продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ а именно: шерстянныхъ, бумажныхъ и льняныхъ издѣлiи, всего по оцѣнкѣ примѣрно до 3770 руб. 22 1/2 коп. сер,

(3) Вержболовъ 22 Августа 1862 г.

(N. D. 4593) *Warszawski Ober-Prowiantmejster.*

Z powodu niedojścia do zupełnego skutku targów odbytych w Zarządzie Naczelnika Powiatu Rawskiego w dniach 10 (22) i 14 (26) miesiąca Sierpnia na sprzedaż pozostałych w mieście Rawie, po zwiniętym tam Prowiantskim magazynie różnych materjałów i zabudowań, odbędzie się na nowo w Zarządzie Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra w Warszawie na Lesznie pod Nr. 710 w dniach 12 (24) i 17 (29) Września r. b. o godzinie 12 rano, targ z przetargiem na sprzedaż w Rawie szopy magazynowej drewnianej gontami krytej, dwóch budek szyldwachowych i dziesięciu miar sypnych, osoby życzące nabyć wspomnione przedmioty, mogą się zgłosić w oznaczonych terminach do wspomnionego Zarządu Ober-Prowiantmejstra gdzie się znajdują i przejrzeć można warunki tej sprzedaży.

Warszawa d. 24 Sierpnia 1862 r.
Ober-Prowiantmejster, Kisielewski.

(N. D. 4684) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K.P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba i Frajdy z Saudów małżonków Salamonowiczów stolarzy w mieście Łodzi, Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod N. 523 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 675 solidarnie od Daniela i Balbiny małżonków Kochańskich, tudzież Fiszla Kineg właścicieli nieruchomości w mieście Łodzi przy ulicy Drewnowskiej pod N. 122 położonej, oraz w poszukiwaniu sumy rs. 240 od samego Daniela Kochańskiego, wszystkich w mieście Łodzi, Okręgu Zgierskim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałych, protokółem Jana Szostkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Października 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łodzi, Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernii Warszawskiej, przy ulicy Drewnowskiej hypotecznie, a policyjnie pod N. 122 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego położona, prawem własności do exekwowanych dłużników należąca, i w posiadaniu tychże zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie dziedzicznym tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o suterynach, parterze i pierwszem piętrze dachówką karpiówką kryta, o jednym kominie murowanym.

2. Podwórze niebrukowane, w którym znajduje się dół na wapno i wapna lasowanego około korcy 40, oraz kamieni około sążni sześciu.

3. Zabudowanie z bali w węgieł, o parterze i pierwszem piętrze gontami kryte, mieści w sobie trzy komórki na parterze, zaś na piętrze cztery komórki.

4. Klozki z desek gontami kryte.

5. Chlewik z desek, deskami kryty.

W tej nieruchomości jest siedmiu lokatorów z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Franciszkowi Traegier Prezydentowi Magistratu miasta Łodzi, w mieście Łodzi, Okręgu Zgierskim urzędującemu, na ręce Czaplińskiego Radnego tegoż Magistratu.

2. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, w mieście Zgierzu urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 23 Października (4 Listopada) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Zgierzu dnia 6 (18) Sierpnia 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 17 (29) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1862 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

(N. D. 4691)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 1782 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkały, donosi i ogłasza niniejszem, że w skutek wyroków tegoż Trybunału w dniach 6 (18) Października 1860 r. i 7 (19) Czerwca 1861 r. między Franciszkiem Schneberger obywatelem w Warszawie pod Nr. 1507 jako nabywcą praw Fryderyka Aleksandra 2ch imion i Augusta Gintrów, tudzież temże Fryderykiem Aleksandrem Ginter obywatelem i Augustem Ginter młynarzem w dobrach Mokotowie pod Warszawą zamieszkałymi jako powodami z jednej, a) Michałem Ginter podoficerem w Tomskim Pułku Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Bilów Gubernii Tulskiej Cesarstwie Rosyjskim konsystującym obecnie przez Aleksandra Pawłowskiego Patrona stawającym, Janem Kondratowiczem obywatelem jako głównym opiekunem nieletnich Julii a właściwie Juljanny, Tomasza i Teofila Gintrów po Trangocie i Rozynie małżonkach Gintrach pozostałych dzieci, we wsi Szopach Niemieckich Okręgu Warszawskim zamieszkałym, i Karolem Beck majstrem szewckim w Warszawie pod N- 762 zamieszkałym jako przydanym opiekunem wyżej wymienionych nieletnich Gintrów jako pozwanymi niestawającemi z drugiej strony zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w drodze działów, kolonia z wiatrakiem i zabudowaniami w dobrach Mokotowie pod Warszawą w gminie Mokotów Ogu Warszawskim na gruncie czynszowym w Obrębie Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III położona Nr. 4 oznaczona należąca do stron wyżej wymienionych z tytułu spadku po Trangocie i Rozynie małżonkach Gintrach, kolonia ta składa się z następujących przedmiotów:

1. Domu w części murowanego, w części drewnianego o trzech izbach z komorą z kominem murowanem, z piwnicą i do tegoż przybudowaną wozówką z dachem gontami pokrytem.

2. Domu z drzewa gliną wylepionego o dwóch izbach z kominem murowanym pod gontami.

3. Stajni z wozownią i chlewem z drzewa pod słomą.

4. Studni cembrowanej balami.

5. Piwniczki murowanej ziemią pokrytej.

6. Wiatraka z drzewa o jednym ganku.

7. Drzewek owocowych sztuk 12.

8. Gruntu czynszowego w ogólności pod całą kolonią długości łokci 100 szerokości 50 z którego opłaca się corocznie czynszu rs. 8.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Prokopowicz Sędzia Trybunału przed którym w dniu 3 (15) Kwietnia o godzinie 10 z rana odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie tej kolonii odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 w Wydziale II w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1216 jako taksy przez biegłych wynalezionej, vadium wynosi rs. 450.

Bliższe szczegóły objaśni taksa oraz zbiór objaśnień i warunki sprzedaży które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1862 r.
Cholewicki, Patron.

Następnie gdy Sędzia Prokopowicz delegowany wyszedł na inne urzędowanie i powyższy termin spełzł bezskutecznie Wny Dyament Sędzia Trybunału delegowany wyrokiem tegoż Trybunału d. 8 (20) Sierpnia r. b. przez rezolucją z dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. oznaczył nowy termin do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia powyższej kolonii na dzień 12 (24) Września r. b. godzinę 9½ z rana, który odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II. pod Nr. 549.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r.
Florjan Stanisław Cholewicki, Patron.

(N. D. 4692) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 1782 zamieszkały donosi i ogłasza niniejszem że z mocy wyroków tegoż Trybunału w dniach 5 (17) Stycznia 1861 r. i 27 Lutego (11 Marca) t. r. między Juljanną z Regulskich Zawistowską po Antonim Zawistowskim pozostałą wdową w Warszawie pod N. 1201 Józefą z Regulskich za Bonifacym Kaczmarskim Stycharzem zamężną, w asystencji i z upoważnienia męża czyniącą czyli obojgiem małżonkami Kaczmarskiemi we wsi Reguły Kulchy Okręgu Warszawskim zamieszkałymi, i Stanisławem Regulskim żołnierzem roty Podwiżno-Inwalidnej N. 101/2 przy Ordonskim szpitalu na Kaukazie tamże konsystującym we wsi Reguły Kuchy za urlopem bawiącym jako powodami przez podpisanego Patrona stawającymi z jednej a Magdaleną z Regulskich Ignacego Garbińskiego stelmacha małżonką w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącą, tudzież dopiero wymienionym Garbińskim jako głównym opiekunem nieletniego Antoniego Regulskiego po Wojciechu i Barbarze z Urbańskich małżonkach Regulskicich pozostałego, syna obojgiem w kolonii Raszyńskiej zamieszkałymi, i Krzysztofem Schwartz kolonistą jako przydanym opiekunem tegoż nieletniego Antoniego Regulskiego. w Raszynie Okręgu Warszawskim zamieszkałym jako pozwanymi przez Klockiewicza Patrona stawającymi z drugiej strony, wydanych sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w drodze działów:

Część Szlachecka na wsi Reguły Kuchy, w Gminie Pęcice Powiecie i Okręgu Warszawskim pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału, II. o 9 wiorst od Warszawy, 3 od szose, 4 od stacji drogi żelaznej Pruszków, w glebie żyznej zytniej położona do Sukcesorów Wojciecha i Elżbiety małżonków Regulskich należąca.

Pomieniona część Szlachecka składa się z następujących przedmiotów:

A. Z zabudowań:

1. Domu starego drewnia-nego słomą krytego o dwóch izbach. 2. obory. 3. chlewa małego, również słomą krytych. 4. studni cembrowanej. 5. stodoły o dwóch sąsiekach. 6. ogrodzenia przed domem.

Budowle te znajdują się w siedlisku do sukcesorów niegdy Wojciecha i Elżbiety małżonków Regulskich należącem, obejmującem 26 zagonów stajen od drogi wygonowej ku południowi pomiędzy miedzami od części Szlacheckich własnością dziedzica dóbr Pęcic będących.

B. Gruntu: 1. W siedlisku jak wyżej opisano.

2. Dziewięciu zagonów 4 staj długich ciągnących się od północy od drogi Sadłowskiej do rowu rozgradzającego pole od ogrodów, pomiędzy miedzami od pół włóczków Szlacheckich do dziedzica dóbr Pęcice należących.

3. Siedmiu zagonów 9 staj długich ciągnących się od granicy wsi Reguły małe przez drogę Sadłowską do wygonu, graniczących od wschodu z półwłóczkiem dziedzica Pęcic, od zachodu częścią z gruntem tegoż dziedzica, częścią z gruntem przez Hagemajera dzierżawionem.

4. Dziewięciu zagonów półpięta staja długich ciągnących się od drogi Sadłowskiej do granicy Reguł małych, pomiędzy miedzami od półwłóczków dziedzica Pęcic.

5. Ośmiu Zagonów pół czwarta staja długich ciągnących się od wygonu do drogi Sadłowskiej pomiędzy miedzami od gruntów dziedzica Pęcic.

6. Dziewięciu zagonów siedm staj długich ciągnących się od drogi Sadłowskiej przez drogę górną do łąk, pomiędzy miedzami dziecica dóbr Reguły małe.

7. Sześciu zagonów dwoje staj długich wchodzących od północy w pole przez Hagemajera dzierżawione, na południe graniczących z łąkami pomiędzy miedzami od gruntów przez Hagemajera dzierżawionych.

8. Dwunastu zagonów jedno staje długich, graniczących od północy z polem przez Hagemajera dzierżawionym od południa z łąkami, pomiedzy miedzami od gruntów do dziedzica Pęcic należących.

9. Ośmiu zagonów pięć staj długich, kończących się kawałkiem łąką ciągnących się z północy do drogi dolnej, od południa wchodzą w łąki, pomiędzy miedzami od gruntów dziedzica Pęcic.

10. Pięciu zagonów czworo stajowych ciągnących się z północy od drogi dolnej do łąk, pomiędzy miedzami od gruntów dziedzica Pęcic, zagony te ciągną się klinem tak że przy łąkach jest ich pięć, gdy przy drodze Dolnej trzy tylko.

11. Dziesięciu zagonów pięć staj długich ciągnących się, z północy od stodół do łąk, pomiędzy miedzami od gruntu przez Hagemajera dzierżawionego.

C. Łąk: 1. Sześciu pokosów sześciostajowych ciągnących się z północy od pola do dziedzica Pęcic należącego (które od drogi Dolnej do łąk się ciągnie) klinem na południe do granicy dóbr Pęcic, schodząc tak, iż tam jest tylko cztery pokosy; od wschodu graniczących z łąką do dzierżawcy Hagemajera należącą od zachodu z łąką dziedzica Pęcic.

2. Dziesięciu pokosów cztery i ćwierć staja długich graniczących od północy z polem z innych stron z łąkami do dziedzica Pęcic należącemi.

3. Ośmnaście pokosów 4 1/4 staja długich graniczących od północy z częścią półwłóczkiem Dziedzica Pęcic, częścią z polem SSrów Regulskich. miedzy łąkami od wschodu Olszewskiego od zachodu Hagemajera.

D. Ogrodu dwunastu zagonów ciągnących się od drogi przez wieś do rowu pomiędzy ogrodami od wschodu Olszewskiego, od zachdu Hagemajera.

E. W wygonie siedm zagonów jedno staje długich.

Podatki z części tej opłacane wynoszą około rs. 13 rocznie.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Prokopowicz Sędzia Trybunału przed ktorym w dniu 10 (22) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień warunków sprzedaży, druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie tej części szlacheckiej, odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II. w d. 26 Lutego (10 Marca) r. b. o godzinie 9 3/4 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 890 jako taksy przez biegłych przysięgłych wynalezionej.

Vadium wynosi rs. 300.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. i u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1862 r.
Cholewicki, Patron.

Następnie po odbyciu w d 26 Lutego (10 Marca) r. b. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia pomienionej części szlacheckiej we wsi Reguły Kuchy, termim do ostatecznego przysądzenia tejże na dzień 14 (26) Marca 1862 r. godzinę 5 z południa oznaczonym został, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II. przed W. Prokopowiczem Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym.

Warszawa d 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.
Cholewicki, Patron.

Gdy zaś termin powyższy spełzł bez skutku i Sędzia Prokopowicz przeszedł na inne urzędowanie, delegowany w miejsce tegoż W. Dyament Sędzia przez rezolucją daty 22 Sierpnia (3 Września) r. b. wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na d. 11 (23) Września r. b. godzinę 5 z południa, który odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II.

Warszawa d. 30 Sierpnia (12 Września) 1862 r.
Cholewicki Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4561) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I.*

W dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. porą ranną w gminie Powązki w krzakach za placem na strzelnicę dla wojska służącym, nie opodal lasku, znalezioną została popsuta katarynka, która do depozytu tutejszego Sądu jest złożona. Wzywa więc prawego właściciela, ażeby w ciągu dni 30 od daty obecnego ogłoszenia przybył do tutejszego Sądu, i udowodniwszy własność katarynki, takową odebrał. W przeciwnym bowiem razie katarynka ta, jako niemająca właściciela na Skarb zasądzoną będzie.

Warszawa d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Kwiatkowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4563)

Do dzierżawy dochodów Konsumcyjnych z m Krasnosielca na lata 1853/62 jako pełnomocnik hr. Krasińskiego i na rzecz Jego działający, złożyłem kaucję w gotowiźnie rs 84 kop 40, gdy zaś wydane mi na takową kwity depozytowe Kasy Gubernialnej Płockiej z dnia 13 (25) Listopada 1852 r. za Nr. 122/267 na rs. 83 i z dnia 27 Października (8 Listopada) 1859 r. Nr. 258/136 na rs. 1 kop. 40, niewiadomym sposobem zaginęły, przeto upraszam, aby sumienny znalazca powrócić mi takowe zechciał albowiem te w obcym ręku pozostaną bez żadnego znaczenia i po upływie jednego miesiąca bez pokładania onych, należność wypłacona zostanie prawemu właścicielowi.-

(1) Stanisław Dęby.

(N. D. 4690) *S p r o s t o w a n i e.*

W obwieszczeniu na żądanie Moszka Cyns w N. 176 Dziennika Powszechnego ogłoszonym, w przedmiocie sprzedaży domu Nr. 2295 w Warszawie, zaszła pomyłka w druku, zamiast Moszka Cyns, wydrukowano Moszka Ajus, którą to pomyłkę prostuje się.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1862 r.
Stanisław Wysocki, Obr. przy Senacie.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.